Nr. 88. Łódź, Sobota 29 marca 1924 r. Rok VII.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
„ „ „ Kraju „ 6.500.000
„ „ „ zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz Nekrologi 100.000 „
milimetr. Nadesłane po tekście 100.000 „
jednoszp. Zwyczajne 80.000 „
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
„ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej „

Niniejszym donosimy uprzejmie o przeniesieniu naszej **hurtowni materjałów włóknistych z ul. Piotrkowskiej Nr. 150.**

do nowocześnie urządzonych lokali przy ul. Piotrkowskiej Nr. 111.

Równocześnie otwieramy w frontowych ubikacjach tamże **specjalny oddział detalicznej sprzedaży materjałów i podszewek** pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych

Pozatem nadmieniamy, że przejęliśmy wyłączną sprzedaż **wykwintnej odzieży męskiej i dla chłopców**

firmy F. LISIECKI i Ska w Poznaniu.

Odzież nasza uznana **w całej Polsce** jako **pierwszorzędna** tak pod względem **jakości** jak i **solidnego wykonania** oraz **dobrym i modnym krojem**, zastępuje w zupełności **odzież miarową.**

Każdy, czy **inteligent** pracujący, czy też **robotnik** lub **rzemieślnik** może się u nas **elegancko i modnie ubrać.**

Ceny bardzo niskie — bez konkurencji.

Otwarcie sprzedaży nastąpi dziś, w sobotę, 29 marca r. b. o godz. 5 i pół po południu.

Hurtownia Włókiennicza „ZIEMPOL" Sp. Akc. Łódź, Piotrkowska 111.

WEZWANIE.

Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi wzywa niniejszem Panów Farmaceutów, zatrudnionych w Aptekach, Wydziale Aptecznym oraz Laboratorjum Farmaceutycznem Kasy Chorych do stawienia się do pracy, co każdy z nich winien uczynić najpóźniej do dnia 29 b. m. do godz. 3 pp.

W stosunku do pracowników, którzy nie zastosują się do niniejszego wezwania, Kasa Chorych uważać będzie umowę o pracy za zerwaną z winy niestawiającego się.

Wezwania indywidualne rozsyłane nie będą.

KASA CHORYCH m. ŁODZI:

(—) **Inż. L. Szuster** p. o Dyrektor. (—) **Dr. Ed. Giebartowski** Komisarz 882—1

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że sekwestrator II Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych, **Konrad Woźniak**, samowolnie opuścił stanowisko służbowe i nie zwrócił kwitarjusza kasowego.

Kwitarjusz ten oznaczony był Nr. od 966,601 do 966,700.

Wobec powyższego, kwity wydane z tej serji z datą od 24 marca 1924 roku uważać należy za nieważne.

Kierownik Urzędu
(—) **DULL.**

Ważne dla szkół, stowarzyszeń i t. p.

Film „Helena i Upadek Troi" może być demonstrowany dla większych grup codziennie w godzinach przed i popołudniowych po cenach ulgowych.

Umowy z dyrekcją kinematografu „Luna" codziennie od g. 12-ej do 2-ej po poł. lub wieczorem od 7-ej do 9-ej.
2880—2

Biuralistka

z kilkoletnią praktyką, dobremi, świadectwami, władająca polskim i niemieckim, poszukuje posady, może być na wyjazd. Oferty do adm. „Głosu Polskiego" dla „2826".3-

Dla młodzieży!

Od dziś 2-ga serja wielkiego filmu

„Helena i Upadek Troi"

Początek o godz. 1/2 4-ej po poł. w sobotę i niedzielę o 1/2 2 po poł.

2881—2 **Kino „Luna".**

Wspólnika

z Kapitałem od 3000 do 5000 dolarów

poszukuje fachowiec branży męskiej—wełnianej i kamgarnowej, posiadający lokal w dobrym punkcie przy ul. Piotrkowskiej, w którym prowadził handel manufakturą. Obecnie pragnie rozpocząć wyrób powyższych towarów. Kupcy, sprzedawcy lub buchalterzy zechcą złożyć oferty pod „Wyrób". 65-3

Nasiona wszelkie i narzędzia

polecają składy

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r. **w Łęczycy Oddział w Łodzi,** Andrzeja 10. Cenniki wysyła się na żądanie. 81-6

Gdzie poczucie komizmu?

Ludziom, którzy postawili sobie za zadanie szerzyć w kraju nienawiści narodowościowe i plemienne, zdarzyła się niemała przykrość. Mają ciężki orzech do zgryzienia. Rzeczywistość, którą ukazują swoim czytelnikom i słuchaczom — w karykaturze, tak żeby publiczność patrzała na życie ich niezdrowemi oczami, rzeczywistość sprawiła im złośliwego psikusa.

Społeczeństwo przyjęło z zadowoleniem wiadomość o udzielonej skarbowi polskiemu pożyczce włoskiej. Fakt niewątpliwie bardzo dodatni. Poza korzyścią doraźną, jaką niesie, świadczy zarazem o wzrastającem do nas zaufaniu, o które długo zabiegaliśmy choć niezawsze zręcznie.

Pożyczkę poparł wydatnie szef rządu włoskiego, przywódca faszystów Mussolini. Ten ważny szczegół przydałby się znakomicie w propagandzie rodzimego pseudofaszyzmu. Jeszcze jeden argument, że niemasz poza faszyzmem zbawienia. Jeszcze sto głupich artykułów, wprowadzających do głów biednych czytelników coraz większy zamęt. Urok faszyzmu, jako wzoru do naśladowania wzrósłby niepomiernie. Groźba czarn. koszul w Polsce, dotychczas jakoś niezbyt wielka i nie budząca nadmiernego przerażenia, stałaby się może straszliwem memento dla wszystkich żywiołów, które w żądaniach i zakusach prawicy nie widzą zbawienia.

Ale cóż? Stała się rzecz okropna, nieprawdopodobna, wyrafinowana w swojej złośliwości. Dla demagogji antysemickiej—wprost trudna do zniesienia. Potworny psikus!

Na czele banku medjolańskiego, który przeprowadził i sfinansował pożyczkę włoską, udzieloną Polsce, stoi p. Toeplitz, wielokrotnie i z niewykwintną pasją atakowany przez naszą prasę antysemicką, która prezentowała go opinji polskiej, jako jednego z największych, najniebezpieczniejszych i najprzewrotniejszych potworów apokalipsy masońskiej.— On to jest filarem „anonimowego mocarstwa". On skupia w swoich rękach szatańskich wszystkie nici wszechświatowej kampanii antypolskiej. On zapewne przewodniczy na tajnych zgromadzeniach Mędrców Syonu, jakie niewątpliwie odbywają się w podziemiach medjolańskiego banku! On rozkazuje możnym tego świata, by zgubili Polskę! Potentat finansowy, wódz straszliwej mafji, groźny, przerażający!...

I potem wiadomość: Toeplitz sfinansował pożyczkę dla Polski. I nadto: Mussolini jest z Toeplitzem w doskonałych stosunkach nietylko oficjalnych, ale osobistych, prywatnych! Mussolini łącznie z Toeplitzem dokonali tranzakcji dla obydwuch państw korzystnej.

Więc jedno z dwojga: albo wszystko, co się pisało o Toeplitzu w różnych gazetach było tylko jednem z wielu łgarstw albo coś się „niedobrego" stało z Mussolinim. Zawarł pakt z „judeomasonerją", kuma się z nią, razem z nią pracuje, razem kombinuje.

Co zrobić z tym fantem? Fakt powszechnie wiadomy. Jaki mu dać komentarz? Odwołać wszystkie kłamstwa o p. Toeplitzu? — Przyznać, że to były tylko oszczerstwa? Nie, tego się nie robi. Nie „demoralizuje się" czytelnika w ten sposób. Myślano dość długo, jak rozwiązać ten ciężki problemat. I po namyśle postanowiono „usprawiedliwić" (!!) Mussoliniego. Decyzja całkiem naturalna w obozie, która w akcji antysemickiej posiłkuje się tyloma piórami semickiego pochodzenia. — Trzeba więc „wytłomaczyć", że współpraca Mussoliniego z Toeplitzem „ostatecznie" nie kompromituje wodza faszystów, bo jednak, czasami, w pewnych okolicznościach, w drodze wyjątku, nadprogramowo itd. itd.

Kto najlepiej „usprawiedliwi" Mussoliniego? Pani Irena Pannenkowa na łamach „Rzeczypospolitej". Widowisko jest doprawdy budujące: współpracę wodza faszystów z „filarem mocarstwa anonimowego" wyjaśnia i usprawiedliwia w piśmie antysemickiem osoba semickiego pochodzenia. Szczyt mimowolnej humorystyki. Brak wszelkiego poczucia śmieszności. Błazenada.

Czy Mussolini dobrze czy źle zrobił? Takie pytanie postawiła sobie p. Pannenkowa. Przytoczmy dosłownie:

„Żeby móc odpowiedzieć na pytanie, czy Mussolini dobrze zrobił, czy źle, zawierając ów jakoby kompromis (w tem miejscu mamy jeszcze wyraz „jakoby"), trzeba znać dokładnie jego granice i charakter. Jeśli, nie ubliżając godności narodu włoskiego, ani swojej istocie moralnej, w niczem nie naraził interesów włoskich, przeciwnie, wyzyskał ten kompromis (a więc kompromis — bez „jakoby"!), jeżeli panuje nad swymi partnerami, to zrobił dobrze, jakkolwiek mógł tem urazić namiętności antysemickie".

Mussolini może teraz z ulgą odetchnąć. Pani Irena Pannenkowa „usprawiedliwiła" go w opinji polskiego antysemityzmu. Rozgrzeszyła go za współpracę z Toeplitzem.

Prawdziwie wspaniałomyślna osoba! Szkoda, że zarazem poczucia komuzmu całkowicie pozbawiona.

I. Wasowski.

Ulgowe paszporty zagraniczne.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W wykonaniu uchwały rady ministrów z dnia 19 marca, minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, w którym, miedzy innemi, czytamy:

Urzedy administracyjne beda mogły wydawać

ulgowe paszporty zagraniczne za opłata 25 złotych osobom niezamożnym w następujących wypadkach:

a) wyjeżdżającym zagranicę na naukę lub studja naukowe,

b) dla celów kuracyjnych i

c) kiedy konieczność wyjazdu, lub jego cel jest wiarygodnie udowodniony i związany z korzyścia dla państwa lub społeczeństwa.

Ulgowe paszporty dla wyjeżdżających w celach kuracyjnych moga być wydawane tylko na podstawie świadectw lekarzy urzedowych. — Ogólna ilość paszportów ulgowych po 25 franków wynosi

3000 sztuk na cały obszar Rzplitej.

Podział tego kontyngentu według województw ustalił minister spraw wewnetrznych jak następuje:

Komisarjat rządu na m. Warszawę — 250

Województwa: poznańskie, lwowskie, krakowskie i warszawskie po 250.

Pomorskie, lubelskie, tarnopolskie po 200.

Łódzkie, kieleckie, stanisławowskie, białostockie i ślaskie po 150

Poleskie, wołyńskie, nowogrodzkie i delegatura na m. Wilno po 100. — Niezależnie od powyższego kontyngentu ulgowych paszportów po 25 franków, urzedy administracyjne beda mogły wydawać **ulgowe paszporty za 100 franków wyjeżdżającym zagranicę w interesach handlowych przemysłowcom i kupcom, którzy przedstawią zaświadczenie wojewódzkiego urzędu przemysłowego,** stwierdzające konieczność wydania ulgowego paszportu.

Ogólna ilość tej drugiej kategorji paszportów ulgowych po 100 franków wynosi

na cały obszar Rzeczypospolitej 3000 sztuk.

Podział tego kontyngentu według województw, ustalony przez ministra spraw wewnetrznych, jest nastepujący:

Komisarjat rządu na m. Warszawe oraz województwa: **łódzkie,** poznańskie, lwowskie i śląskie po 300, kieleckie 200, białostockie, lubelskie, pomorskie i warszawskie po 125, stanisławowskie, tarnopolskie, poleskie i wołyńskie po 100, nowogrodzkie i delegatura na m. Wilno po 50.

Pozatem okólnik ustala, że władze administracyjne I instancji będą mogły

wydawać emigrantom paszporty po 25 franków, o ile emigranci ci przedstawia zaświadczenie urzedu emigracyjnego o braku przeszkód do wydania paszportu emigracyjnego i zaświadczenie urzedu skarbowego, że opłacają podatek dochodowy w wymiarze niższym niż 2 procent.

Czy Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi jest dobrze?

Sensacyjny proces w warszawskim sądzie wojskowym.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Od trzech dni toczy się w Warszawskim sądzie wojskowym

proces komendanta więzienia wojskowego, ppułk. Bielakowskiego, oskarżonego o czynienie nieprawnych ulg Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi w wiezieniu.

W pierwszym dniu odczytano akt oskarżenia i złożył wyjaśnienia oskarżony, stanowczo przecząc jakoby świadomie protegował w więzieniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Z zeznań drugiego dnia zanotować należy

zeznania prof Petrażyckiego, który znał ppułk. Bielakowskiego jeszcze w Rosji i tam miał możność przekonać sie, że oskarżony był przeciwnikiem bolszewizmu.

Wczoraj, w trzecim dniu, zeznawała żona por. Bagińskiego. — Stwierdziła ona, że ppułk. Bielakowskiego poznała dopiero po uwięzieniu jej męża i że jedyna grzeczność, jaką jej okazał, polegała na tem, iż

gaże oficerska jej męża, która wpływała do kasy wieziennej, odsyłał jej do domu.

Nastepnie zeznawali klucznicy więzienni. Mówili oni, że

do Bagińskiego i Wieczorkiewicza nie stosowano ściśle wszystkich przepisów.

Sierżant Chomentowski złożył ciekawe zeznanie, że

dla tych więźniów wolno było kupować gazety, ale tylko trzy: Rzeczpospolita, Dwugroszówkę i Express Poranny.

Kap. Wójcik, sekretarz sądu wojskowego, zeznał, że

ppułk. Bielakowski wydał rozkaz o zmianie wiktu dla Bagińskiego i Wieczorkiewicza na zasadzie polecenia lekarzy.

Na tem wczoraj przewód sadowy przerwano. Dzisiaj ciąg dalszy procesu.

Bogaci żydzi wybierają się do Palestyny.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj przybył do Warszawy przedstawiciel komitetu wykonawczego sjonistów z Ameryki, p. Goldberg. Pobyt jego w Warszawie ma na celu zapoznanie się z emigracją żydów do Palestyny.

Według otrzymanych przez nas informacji

organizacje sjonistyczne w Polsce przewidują w początkach lata roku bieżącego masowa emigracje zamożniejszych klas ludności żydowskiej do Palestyny.

Tą właśnie emigracją ma zająć się p. Goldberg.

O plantacje bawełny w Persji.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Ministerstwo przemysłu i handlu otrzymało wiadomość, że rząd perski skłania się do złagodzenia restrykcji, dotyczących posiadania majątków przez cudzoziemców w Persji, a wobec tego przedstawia się realnie sprawa zakładania plantacji bawełny w Persji przez polskie fabryki włókiennicze. Jedyną trudność stanowi sprawa transportu.

Samorząd ma decydować o budowaniu.

Łódź się chyba nigdy nie rozbuduje.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Do rady ministrów został wniesiony projekt rozporządzenia, na mocy którego samorządy będą miały prawo zatwierdzania projektów budowli i wydawania pozwoleń na budowy na obszarze byłego zaboru rosyjskiego.

Straszna klęska powodzi

W Warszawie i okolicy wieczorem spokojniej.

Najbardziej dotknięta wylewem jest nizina lewobrzeżna w Czerniakowie.

Cała przestrzeń, poczawszy od posesji nr. 57 przy ulicy Czerniakowskiej, w strone ku kościołowi i Siekierkom, pogrążona na wysokości przeszło 1 i pół metra w wodzie.

Wszelka komunikacja piesza lub kołowa ustała.

Ludność komunikuje się z szeroko zalana częścia przedmieścia przy pomocy łodzi, których kilka krąży w charakterze płatnego środka lokomocji.

W Siekierkach znajduje się oddział wojskowy z pontonami, który utrzymuje również komunikacje.

Na przestrzeni od nr. 131 do nr. 88 ulica Czerniakowska jest pogrążona w wodzie na głebokość przeszło pół metra. Przeprawa mieszkańców przez te część odbywa sie łódkami. Niektóre wozy przejeżdżaja jednak swobodnie.— Woda przedostała się poprzez ulice na teren stajen ułańskich. — U wylotu ulicy Solec róg Czerniakowskiej woda również przedostała się z brzegów i zalała część ulicy Solec.

Pozatem lewe pobrzeże w nizinie Marymonckiej jest pod woda. W Potoku woda na wysokości przeszło 1 metra zalała domostwa i skłoniła mieszkańców do przeniesienia się na dachy. Straż ogniowa, zarówno w Potoku, jak i we wsi Ruda Leśna przy pomocy łodzi utrzymuje komunikację miedzy poszczególnymi domami.

Pobrzeża w granicach wielkiej Warszawy, zarówno po prawej jak i lewej stronie zostały całkowicie zalane. Woda wystapiła zarówno po jednej jak i po drugiej stronie na szerokości kilku kilometrów. Po prawej stronie

Pelcowizna jest pod woda.

Dwa olbrzymie baseny towarz. naftowego Nobel są pod woda.— Szosa prowadzaca do Pelcowizny a nawet poza nia, druga, prowadzaca na Nowe Brudno, sa również zalane. Po lewej stronie woda dosięgła miejscowości Potoku, Kaskady. Stan najbardziej katastrofalny istnieje w Łomiankach, gdzie, wskutek zerwania wału, woda rozlała się na bardzo szerokiej przestrzeni,pogrążając wrecz w nurtach całą miejscowość. Szosa w Łomiankach została zniesiona przez wylew.

W Rudzie Leśnej, która jest otoczona woda, ludność zaopatruje się w chleb z zalanej częściowo piekarni, do której dojeżdżaja łodziami i poprzez okna wynosza przygotowane pieczywo. Zaznacza sie tam, jak i w innych okolicznych miejscowościach, spadek wód. Mieszkańcy utrzymują, że groźba dalszej powodzi już minęła. Żadnych wypadków z ludźmi nigdzie nie zanotowano. Kra płynie już w bardzo niewielkiej ilości.

Komunikacja kolejką wilanowską została przerwana, wskutek rozlania się wód od Wilanowa aż po Siekierki.

* * *

W Konstancinie i Skolimowie wystapił z brzegów miejscowy strumień i grozi zalaniem szeregom domów. Saperzy i policja z zagrożonych miejsc wydalają mieszkańców. Jeden z nich nie chciał opuścić domostwa i został zalany. Mimo, iż groziło mu niebezpieczeństwo przesiedział na dachu do rana.

Pod Wilanowem woda przelewa się przez wały. Policja i ludność miejscowa zapełnia uszkodzone miejsca na wałach.

W Jeziorce odpływ wód.

Spłynęła woda ze Skolimowa.

* * *

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że z pomoca artylerji przełamano w godzinach wieczornych zator pod Raiszewem. Skutkiem tego woda zalewajaca Jabłonne opadła zupełnie. (wl.)

Ciężka sytuacja poniżej Warszawy.

POD WYSZOGRODEM.

Ruszyły lody na dalszych odcinkach Wisły, poniżej Warszawy, a więc pod Czerwińskiem, Wyszogrodem, Płockiem, Włocławkiem.

Pod Wyszogrodem lody ruszyły na lewym brzegu rzeki, porywając ze soba i niszcząc dwa przesła mostu.

Konstrukcja żelazna mostu wpadła do nurtu rzeki, stwarzając niebezpieczeństwo zatoru lodowego.

Most w Wyszogrodzie był zbudowany za czasów okupacji i był jednym z niewielu środków komunikacyjnych przez Wisłe pomiedzy Warszawą a Toruniem.

SOCHACZEW.

Most był częściowo drewniany, częściowo zaś żelazny.

Bzura wystapiła z brzegów, zalewając prochownie pod Sochaczewem. Niebezpieczeństwo poważne. Policja przy pomocy ludności wyławia płynace skrzynie z prochem i bawełna strzelnicza. Straty olbrzymie.

GOSTYNIN.

Wał ochronny rzeki Wisły w pobliżu wsi Tokary pod silnym *naporem spienionych fal* został przerwany. Siedem wsi gm. Dobrzyków całkowicie zalane; ludność nie zdążyła usunąć się z zagrożonych miejscowości, ponieważ z drugiej strony wystapiły z brzegów jeziora Lucień i inne, zalewając większa część powiatu. Papiernia „Soczewka" i dwie wsie pod Radziwiem całkowicie zalane. Akcja ratunkowa ogromnie utrudniona.

DWADZIESCIA WSI POD WODA.

W powiecie sochaczewskim i gostyńskim Wisła zalała zgóra 20 wsi, miedzy innemi Kepe Grochowska, Grocholec, Stary i Nowy, *Głusk, Mała wieś,* Gać, Stanisławów, Teofilów, Leoncin, Michałów, Wilków, Przecławice i inne.

Wieści z Małopolski nie budzą obaw.

SPOKÓJ NA WSCHODZIE.

Z Brodów donosza, że Bug, Ikwa i Złoczowa płyna spokojnie i nie zanotowano wypadku uszkodzenia lub zniszczenia mostu.

Ruch pociagów na linji Rozwadów—Lwów przywrócony. Nie odbywa sie jedynie komunikacja na linji Lwów—Rejowiec. Na linji Tarnów—Zbaraż ruch został wstrzymany z powodu wielkich zasp śnieżnych. Z nad Wisłoka nadchodza wiadomości, że od Przecławia do Mielnika utworzył sie zator. Gdy wody podniosły sie o 388 ctm., woda przerwała zator i, nie wyrządzajac szkód, popłynęła dalej.

PRZEMYŚL ZALANY.

W Przemyślu woda Sanu zalała elektrownię, przedmieście Wilczki, szpital i zakład Albertynów i piekarnie robotnicza.

POD KRAKOWEM.

Stan wody pod Krakowem wynosi o 437 ctm. ponad poziom normalny. Przybyło 34 centymetry.

Powódź na kolejach.

W dyrekcji radomskiej na 42 kilometrowej linji Rejowice — Bełżec zagrożony jest most. Na miejsce wyjechała wczoraj specjalna komisja z prezesem dyrekcji na czele.

W dyrekcji warszawskiej na szlaku mławskim woda zalała oba tory w pobliżu stacji Konopki. Komunikacja odbywa sie z wszelkiemi ostrożnościami po jednym torze.

W dyrekcjach południowych, stanisławowskiej i lwowskiej, na niektórych linjach leża jeszcze śniegi. Podobnież na gdańskiej, gdzie linia Chełmno — Molno została dopiero wczoraj odkopana.

W dyrekcji wileńskiej jeszcze śniegi.

Niemen stoi.

Hiobowe wieści z zagranicy.

„Il PARADISO" ZALANY.

RZYM, 28 marca. — Katastrofa powodzi w Amalfi, zwanem przez włochów „Il paradiso" nastapiła skutkiem oberwania się chmury; stało się to podczas silnego orkanu, który nawiedził wybrzeże neapolitańskie.

Pod naporem wody osunęła się ziemia na Amalfi i zasypała słynną drogę, która prowadziła od Salerno do Sorrento. Domki, wille arystokracji włoskiej i hotele stały się pastwa wody, niektóre zniknęły całkiem z powierzchni ziemi. Liczbę ofiar obliczono dotąd na 150 osób. Cyfra ta jednak wzrasta z godziny na godzinę. — Zginęło bardzo wielu turystów zagranicznych. Cały inwentarz w okolicy zatonał. Do Neapolu wysłano oddziały wojska, aby nieść pomoc ludności. Panuje ogromna panika. Tłumy uciekają z miejsc zagrożonych.

RZYM, 28 marca. (PAT). — Na linji kolejowej Neapol—Rzym z powodu ulewy runęła lawina kamieni na tor kolejowy na pare minut przed przejazdem pociągu, w którym król jechał na miejsce katastrofy w Amalfi Pomimo ciemności, maszynista spostrzegł zawalenie toru i zahamował pociąg. Lokomotywa wykoleiła sie. Wypadku z ludźmi nie było, a dzięki przytomności maszynisty uniknięto nieszczęścia. Król odbył te część podróży autem, a na najbliższej stacji przygotowano nowy pociag królewski. Komunikacja na tej linji odbywa sie z przesiadaniem.

RUŚ PODKARPACKA POD WODĄ.

KOSZYCE, 28 marca. — Nowe Miasto nad Wagiem znajduje się od wczoraj pod woda. 70 domów mieszkalnych zostało zdemolowanych. Powódź na Słowaczyźnie Wschodniej i Rusi Przykarpackiej wzmaga się coraz bardziej i przybiera coraz groźniejsze formy. — Ludność w panice ucieka. Prawdopodobnie powódź potrwa 2 do 3 dni.

Nie wolno bić!

Obecnie zostało wydane zarządzenie przez władze administracyjne, które głosi, że w wypadku skonstatowania faktu bicia przez policję osób cywilnych, winny bedzie niezwłocznie wydalony ze służby, sprawa zaś — przekazana władzom prokuratorskim.

Niezależnie od tego będa pociągane do odpowiedzialności służbowej powołane do nadzoru wyższego organy policji państwowej.

NOWI LUDZIE POINCARE'GO.

Przypuszczalny skład odrestaurowanego gabinetu.

PARYŻ, 28 marca. Godz. 12 w południe. (Pat). Jak się tutaj dowiadują, w nowym gabinecie Po- Poincare zredukuje liczbę mini- i 3 podsekretarzy stanu, członków poprzedniego rządu.

Potwierdza się wiadomość, że care zatrzyma tekę spraw zagra- strów i podsekretarzy stanu.

Prawdopodobnem jest, że Poincaer zatrzyma tekę spraw zagranicznych, Maginot — wojny, a Letrocquer — robót publicznych. Utworzenie ministerstw gospodarki i obrony narodowej narazie odłożono.

Nowy gabinet przedstawi się izbie w sobotę lub niedzielę.

PARYŻ, 28 marca. Godz. 12 w południe. (Pat). Poincare pozostawi Maginot'a na stanowisku ministra wojny, a Letrocquer'a na stanowisku ministra pracy, jako tych, którzy związani byli najbardziej z dziełem, dokonanem w zagłębiu Ruhry. Na stanowiskach innych ministrów nastąpią zmiany.

PARYŻ, 28 marca. Godz. 3 po poł. (PAT). Selves przyjął tekę spraw wewnętrznych. Poincare zaproponuje tekę sprawiedliwości oraz wice-prezesurę gabinetu Peret'owi, rolnictwa Lefevre du Prail. W kołach politycznych sądzą, że gabinet zostanie ukonstytuowany w ciągu dnia dzisiejszego. Izba odroczyła swe obrady do poniedziałku.

PARYŻ, 28 marca (PAT) Prawdopodobny skład gabinenu Poincare'go przedstawia się następująco:

Prezydent rady ministrów i minister spraw zagr.—Poincare,
finanse—Marchal,
handel—Loucheur,
wojna—Maginot,
roboty publiczne—Letrocquer,
oświata—de Juvenel,
koleje—Fabry,
sprawy wewnętrzne—Selves,
marynarka—Bokanowski,
rolnictwo—Rymbert,
praca—Daniel Vincent,
sprawiedliwość—Mercier,
okolice oswob.—Ludwik Morin.

PARYŻ, 28 marca (PAT) W składzie gabinetu, podanym dzisiaj wieczorem, prawdopodobnie żadne zmiany już nie zajdą. Listę należy uważać za definitywną.

Mac Donald walczy z falą strajków.

Król nadaje rządowi niezbędne pełnomocnictwa.

ROKOWANIA Z TRAMWAJARZAMI.

LONDYN, 28 marca. (Pat). — Dziś od rana w gmachu ministerstwa pracy toczyły się pertraktacje między stronami bezpośrednio zainteresowanemi w strajku pracowników tramwajowych, omnibusowych i kolei podziemnych w Londynie.

Przedmiotem konferencji były propozycje, z jakiemi wystąpił **Mac Donald, osobiście biorący udział w pertraktacjach.**

Posiedzenie ranne odłożone zostało na godziny popołudniowe w celu dania możności rozpatrzenia przez przedstawicieli obu stron wysuniętych przez premiera propozycji.

Obrady rozpoczęły się około g. 8 wieczorem.

Wobec faktu, że **związek mechaników kolejowych postanowił porzucić pracę dziś o północy,** jest kwestją pierwszorzędnej wagi, czy związek ten przyłączy się do strajku tramwajów, czy też w ostatniej chwili postanowi strajk odwołać.

W razie ewentualności rozbicia rokowań, **rząd podjął kroki celem zapewnienia mieszkańcom stolicy minimum lokomocji.**

Wobec takiego stanu rzeczy członkowie tajnej rady królewskiej udali się do Cnowuley koło Liverpoolu gdzie bawi król z lordem Derby, lordem prywatnej pieczęci królewskiej. W wyniku narad **król podpisał proklamację, stwierdzającą stan wyjątkowych okoliczności, wobec czego nadaje rządowi niezbędne pełnomocnictwa.**

BILL O SKOORDYNOWANIU

LONDYN, 28 marca. (Pat). — **Izba gm'n przyjęła dzisiaj w drugiem czytaniu bill, powołujący do życia władzę centralne dla koordynowania ruchu kołowego w Londynie.** Bill ten został przedstawiony przez rząd na wniosek sądu rozjemczego o zbadanie przez ten sąd istoty obecnego zatargu, między przedsiębiorstwami komunikacyjnemi i ich pracownikami.

Na podstawie billu gospodarka finansowa tych przedsiębiorstw ulegnie poprawie, co da możność zaspokojenia żądań, wysuwanych przez robotników.

ŚWIATŁA NIE ZABRAKNIE!

LONDYN, 28 marca. (Pat). — Mieszkańcy Londynu przyjęli z wielką ulgą wiadomość o postanowieniu nieprzerwania pracy podjętem przez stowarzyszenie właścicieli elektrowni i przemysłowców elektrotechnicznych. Stowarzyszenie to w specjalnej odezwie zawiadamia, że w razie **gdyby usiłowali przyłączyć się do strajku robotnicy stacji elektrycznej, to i wtedy stowarzyszenie dołoży wszelkich starań, aby zapewnić mieszkańcom normalny dopływ energji elektrycznej.**

Zwycięzeni mają i sprawiają kłopoty.

Czy Niemcy zapłacą i ile?

Obrady aljanckich komitetów odszkodowaniowych.

PARYŻ, 28 marca. (PAT). — „Matin" donosi, że eksperci nie mogli się jeszcze porozumieć co do ogólnej sumy, jaka ma być za żądana od Niemiec.

Po trzyletniem moratorium będą Niemcy w możności płacić rocznie dwa i pół miljarda marek w złocie tytułem reparacji.

W sumie tej preliminowane są dochody z ceł, jako podatków obecnych, nowych na 1,200 miljonów, procenty od obligacji, zabezpieczonych własnością niemiecką na 300 miljonów, procenty od obligacji, zabezpieczonych kolejami niemieckiemi, na jeden miljard.

Na własność przemysłu i rolnictwa niemieckiego będzie zaciągnięta hipoteka w wysokości 10 miljardów na rzecz towarzystwa, które wyda obligacje w tej samej wysokości.

Ponadto ma być utworzone towarzystwo kolei niemieckich z kapitałem 25 miljardów marek w złocie.

PARYŻ, 28 marca. (PAT). Komisja redakcyjna komitetu rzeczoznawców w dniu wczorajszym pracowała cały dzień. Podkomisja bankowa zajmowała się wczoraj sprawą pożyczki dla Niemiec, a w dniu dzisiejszym wysłucha opinji rzeczoznawców Ackvortha i Lefevre'a, którzy przedstawią sprawozdanie o kolejach żelaznych. w Niemczech.

Wczoraisze plenarne posiedzenie komitetu Davesa było poświęcone sprawom budżetu Niemiec.

PARYŻ, 28 marca. (PAT). — Odnośnie do wczorajszego posiedzenia komitetu Davesa donosi „Petit Parisien", że narady trwały cztery godziny i dotyczyły **ustalenia ogólnej sumy świadczeń w naturze, które Niemcy będą musiały uiścić w okresie moratorium.**

Określona wysokość świadczeń przez poszczególnych rzeczoznawców waha się w granicach od 400 do 800 miljardów.

Sytuacja wewnętrzna Niemiec.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

BERLIN, 28 marca. (PAT). — Na wczorajszym wiecu przedwyborczym polskim przemawiał poseł do sejmu pruskiego Baczewski, przedstawiciel komitetu wyborczego, oraz związku polaków w Niemczech. Nadto obecni byli na wiecu, jako goście: przedstawiciele mniejszości narodowych, duńczycy i fryzowie.

BERLIN, 28 marca. (PAT). — Przedstawiciele mniejszości narodowych w Niemczech w składzie delegatów polskich, duńskich serbów łużyckich, litewskich i fryzyiskich na zebraniu w dniu wczorajszym w Berlinie postanowili utworzyć blok wyborczy, celem wspólnego przeprowadzenia wyborów do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego. Wydana deklaracja stwierdza, że konieczność współdziałania wynika z nieprzestrzegania przez Niemców praw mniejszości, zastrzeżonych w art 113 konstytucji niemieckiej, który zapewnia szkołom nauczanie w języku ojczystym ludności, należącej do mniejszości narodowych

HANNOWER, 28 marca. (PAT) Wczoraj rozpoczął się tu kongres partji ludowej, której rozłam jest nieunikniony, przyczem nastąpi oderwanie się prawego skrzydła pod nazwą „Liberalno-narodowe".

PROCESY POLITYCZNE.

MONACHJUM, 28 marca. — (PAT). Wczorajsze przemówienie na rozprawie sądowej zakończył Hittler następującym zwrotem. Akcja 8 listopada nie doznała niepowodzenia, czego najlepszym dowodem jest fakt, że naród niemiecki dźwiga się coraz mężniej na podobieństwo lawiny.

Nasza armja rośnie z godziny na godzinę Mam nadzieję, że nadejdzie chwila kiedy zostanie wydany wyrok o naszym czynie. — Możecie nas uznać winnymi, sąd boży unicestwi wniosek prokuratora i uniewinni nas.

BERLIN, 28 marca. (PAT). — Prasa donosi, iż w przyszłym miesiącu rozpocznie się w Berlinie proces przeciwko organizacji „Consul". Liczba oskarżonych osiąga dotychczas 40 osób. Między oskarżonymi dwie osoby są znane z procesu o zabójstwo Rathenau'a: Techow i kpt. Tillesen.

HAMBURG 28 marca (PAT). Wczoraj zakończył się tu proces przeciwko 85 komunistom, oskarżonym o wywołanie rozruchów w październiku r. ub. Dziesięciu głównych prowodyrów skazano na karę więzienia od półtora do trzech lat.

SPRAWY ROBOTNICZE.

DUESSELDORF, 28 marca. — (Pat). Robotnicy badeńskich zakładów anilinowych oświadczyli, że powrócą do pracy wówczas, gdy zostanie przywrócony 8-godzinny dzień roboczy.

BERLIN, 28 marca. (Pat). Na wczorajszej naradzie z rządem Rzeszy przedstawiciele przemysłu górniczego oświadczyli, że układy zawarte z przedstawicielami M. I. C. U. M. nie mogą być przedłużone, bo położenie finansowe przedsiębiorstw nie pozwala na dalsze bezpłatne dostawy.

BANK EMISYJNY.

BERLIN, 28 marca. (Pat). — Prace organizacyjne około założenia banku emisyjnego, jak komunikuje „Vossische Ztg.", posunęły się już tak daleko, że bank w połowie kwietnia będzie mógł rozpocząć swą działalność.

Niemieckie konsorcjum, które nabyło połowę akcji banku na sumę 5 miljonów funtów szterlingów, składa się z 14 banków i domów bankowych.

Pomieszczenie składowe

średniej wielkości, suche, możliwie z biurem w centrum miasta poszukiwane. Zgłoszenia pod „Pomieszczenie" składać do administracji „Głosu". 2853—1

Swiat tęskni do dobrych pieniędzy.

SANACJA WĘGIERSKIEGO SKARBU.

Zgromadzenie narodowe przyjęło projekt ustawy o sanacji skarbu i o założeniu banku narodowego. Kapitał zakładowy banku wyniesie 30 miljonów złotych koron. Prezes rady ministrów hrabia Bethlen już rozpoczął rokowania z poszczególnemi stronnictwami w sprawie poparcia akcji sanacyjnej. Specjalna ustawa zajmie się naprawą kolei. Członkowie delegacji ligi narodów zażądali gruntownej reformy gospodarki kolejowej. Gazety węgierskie ogłosiły wywiady z członkami delegacji, którzy optymistycznie zapatrują się na rokowania w sprawie pożyczki dla Węgier.

REFORMA WALUTOWA W ŁOTWIE.

Projekt reformy walutowej nadaje wyłączne prawo emisji bankowi łotewskiemu. Emisja monety metalowej ma być zwiększona do 30 miljonów łatów. Monety dwułatowe będą bite ze srebra, zostaną też bite srebrne 5-łatowe monety. Jeszcze nie została rozstrzygnięta sprawa wymiany znajdujących się w obiegu biletów skarbowych na pieniądze złote albo na banknoty. Gdyby bank łotewski wymienił te bilety na banknoty, to otrzymałby od skarbu państwa część zapasu złota i walut zagranicznych.

BICIE MONETY SREBRNEJ W ROSJI.

Ludowy komisarjat finansów ogłasza, że część monety srebrnej obstalowano zagranicą. Jedna z największych europejskich mennic ma dostarczyć 80 miljonów półrublówek. Mennica W Petersburgu może bić tylko na 35 miljonów rubli. Zwiększenie produkcji mennicy pozwoli odbić do 70 miljonów. Pierwszego stycznia 1925 roku zostaną wypuszczone monety srebrne na 100 miljonów rubli złotych

BANK ANGIELSKI.

Bank angielski wypłaci 6 proc. dywidendy. Dochód banku wynosi 678,505 funt. sterl. (w zeszł. r. — 660.813).

Do sprzedania

2 weksle protestowane po mk. 200.000.000. — Wystawca **N. Jakubowicz**, Łódź, Franciszkańska Nr. 36 1 weksel protestowany na mk. 500.000.000. Wystawca **M. Winter**, Łódź, Zachodnia 42, zlecenie **J. Grynberg**, Łódź, Gdańska 17.

Powyższym wekslom nadana klauzula egzekucyjna. Oferty pod „R. K." do adm. „Głosu Pol."

LICYTACJA.

Dnia 14 kwietnia r. b. o godz. 9 rano zostaną sprzedane **w Składach Taborowych ul. Ogrodowa Nr. 9,** drogą przetargu publicznego materjał taborowy, niezdatne dla wojska, jak: powozy, bryczki, wozy taborowe, szmelc blaszany, uprzęże wyjazdowe.

Przedmioty powyższe są do obejrzenia na miejscu, począwszy od dn. 10 kwietnia b. r., codziennie od godz. 13-ej do 15-ej. 822—3

Szefostwo służby taborowej D. O. K. IV.

Wilczyca

8 miesięczna zaginęła Doprowadzenie ewent. wiadomość o miejscu przebywania za wynagrodzeniem ul. Rzgowska № 10 Szepe 704—3

Kobieta

inteligentna, energiczna poszukuje zajęcia gospodyni, pielęgniarki lub zarządzającej domem do jednej osoby. Gdańska 21, m. 30, Mączyńska. 795-3

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa gardła i chirurg.

Godziny przyjęć 12—1 i od 4—7.

Piotrkowska 113.

Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.

Codz. przyj. od 6—9 i pol. w niedz. i święta od 11—1 po poł.

Benedykta 1. (6-go Sierpnia).

Podatek dochodowy na rok 1924.

Kto płaci, ile płaci i kiedy ma zapłacić?

Z dyrekcji łódzkiej izby skarbowej komunikują treść rozporządzenia w przedmiocie podatku dochodowego na rok 1924.

Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1924 upływa:

a) z dniem 23 kwietnia 1924 roku dla osób fizycznych i spadków wakujących;

b) z dniem 1 maja 1924 roku dla osób prawnych;

Powyższy termin nie obowiązuje jednak osób, których główny dochód płynie:

1) z nieruchomości gruntowych, nieprzekraczających 30 ha,

2) z przedsiębiorstw handlowych, opłacających zasadniczy podatek przemysłowy według IV i V kategorii w miejscowościach III i IV klasy,

3) z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, zwolnionego od zasadniczego podatku przemysłowego lub opłacającego ten podatek wedle VIII kat. przedsiębiorstw przemysłowych,

4) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z 4 izb.

Osoby wymienione w poprzednim ustępie obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30-tym dniu, licząc od następnego po doręczeniu wezwania.

Zeznania należy składać o wszelkich dochodach, z wyjątkiem dochodu z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych (kas skarbowych), magistratów i urzędów gminnych), w których okręgu osoby podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1923 roku.

Składanie zeznań może być również uskuteczniane należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej.

W razie niezłożenia zeznań w powyższym terminie — wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materiału, jakim władze rozporządzają, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznań ukarani będą grzywną do 11 franków złotych.

Kto świadomie w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej, złoży nieprawdziwe zeznania, które przyczynić się mogą do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku do płaty należności podatkowej, o ile nie zagraża kara surowsza, w myśl powszechnej ustawy karnej, ulegnie karze pieniężnej od 1 do 20-krotnej sumy wymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, albo w drodze sądowej karze pozbawienia wolności do jednego roku.

II. Niezależnie od złożenia zeznania wszyscy płatnicy, a więc płatnicy bezwzględnie zobowiązani do składania zeznań, jak też obowiązani do złożenia zeznań na skutek wezwania przez władze podatkowe, winni są sami obliczyć w sposób wskazany pod III, IV i V niniejszego obwieszczenia, oraz wpłacić w terminie wyznaczonym do składania zeznań bez osobnego wezwania do kas skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem P. K. O. na osobnych blankietach podatkowych lub P. K. K. P. cały przypadający podatek od wykazanego w zeznaniu dochodu, tudzież 20 procent państwowego dodatku do podatku.

Wpłatę podatku wraz z 20 proc podatku należy dokonać przed złożeniem zeznań, a dowód uskutecznionej zapłaty w oryginale lub też odpisie podpisanym przez płatnika, dołączyć do zeznania.

Płatnicy, którzy nie dopełnią w terminie przepisanym obowiązku uiszczenia podatku, wraz z 20 proc. dodatkiem państwowym narażeni będą na podwyższenie podatku o pół proc. za każdy dzień zwłoki, a nadto na karę za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

III. Dochód należy zeznać w markach polskich. W myśl zaś postanowienia określonego w ustawie z dnia 6 grudnia 1923 r. dochód obliczony w markach polskich przerachowuje się na franki złote według przeciętnej wartości franka złotego.

1) 1 frank złoty równa się 3.000 mk., — dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym (gospodarczym) obejmującym okres od 1 kwietnia 1922 roku do 31 marca 1923 roku.

2) 1 frank złoty równa się 6.000 mk. — dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym, obejmującym okres od 1 lipca 1922 do 30 czerwca 1925 roku.

3) 1 frank złoty równa się 16.000 mk. — dla dochodu osiągniętego w roku operacyjnym, obejmującym okres od 1 października 1922 do 30 września 1923 r. i

4) frank złoty równa się 155.000 mk. dla dochodu osiągniętego w roku kalendarzowym 1923, pokrywającym się z rokiem operacyjnym.

Płatnicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe mogą dochody ustalać w markach polskich, przerachowanych na franki złote jeszcze w inny specjalny sposób, wskazany powołanem rozporządzeniem min. skarbu.

Do obliczeń przypadającego podatku i przerachowania na franki złote dochodu służy następująca skala:

Skala podatkowa na rok 1924.

L.	Wysok. dochodów we frankach złot. ponad	do	Stop. proc.	Podatek fr. cent.
1	1.378	1.792	2	35.83
2	1.792	2.205	2,2	48.51
3	2.205	2.619	2,4	62,84
4	2.610	3.032	2.6	78,83
5	3.032	3.446	2,8	96.47
6	3.446	3.997	3	119.90
7	3.997	4.548	3,2	145.54
8	4.548	5.100	3,3	173.38
9	5.100	5.651	3,6	203.43
10	5.651	6.202	3,8	235.68
11	6.202	6.891	4,1	282.54
12	6.891	7.580	4,5	341.12
13	7.580	8.270	4,9	405.20
14	8.270	8.959	5,3	474.81
15	8.959	9.648	5,7	549.92
16	9.648	10.682	6,2	662.25
17	10.682	11.715	6,7	784.92
18	11.715	12.749	7,2	917.92
19	12.749	13.783	7,7	1061.26
20	13.783	15.161	8,3	1258.35
21	15.161	16.539	8,9	1471.99
22	16.539	17.917	9,5	1702.15
23	17.917	19.296	9,9	1910.27
24	19.296	20.674	10,3	2129.41
25	20.674	22.052	10,7	2359.58
26	22.052	23.430	11.1	2600.78
27	23.430	24.809	11,5	2853
28	24.809	26.187	11,9	3116.25
29	26.187	27.565	12,3	3390.53
30	27.565	29.633	12.8	3792.98
31	29.633	31.700	13.3	4216.11
32	31.700	33.767	13.8	4659.91
33	33.767	35.835	14.4	5160.22
34	35.835	37.902	15	5685.34
35	37.902	39.970	15.6	6235.26
36	39.970	42.726	16,3	6964.37
37	42.726	45.483	17	7732.06
38	45.483	48.239	17.7	8538.35
39	48.239	51.685	18.5	9561.71
40	51.685	55.131	19.3	10640.20
41	55.131	58.576	20,1	11773.82
42	58.576	62.022	20.8	12900.55
43	62.022	65.467	21.5	14075.52
44	65.468	68.913	22.2	15298.73
45	68.913	72.359	22,9	16570.18
46	72.359	75.805	23.6	17789.87
47	75.805	79.250	24.3	19259.80
48	79.250	62.698	25	20675.97

Przy dochodzie ponad 82.696 fr. zł podatek wynosi 20.673.97 fr. zł. i oprócz tego 861,41 fr. zł. od każdych pełnych 3.446 fr. zł. ponad 82.695 fr. zł

Do podatku dolicza się ponadto — o ile chodzi o dochody osób fizycznych i spadków nieobjętych:

pon.	82.696	do	124.044	1.5	proc.
„	124.044	„	162.392	2.5	„
„	165.392	„	206.740	4	„
„	206.740	„	248.088	5.5	„
„	310.110	„	496.175	9	„
„	496.175	„	620.219	11	„
„	620.219	„	826.959	13	„
„	826.959			15	„

Oprócz tego obliczony według powyższej skali podatek podwyższa się o 50 proc. co stanowi specjalny dodatek do tegoż podatku, w myśl postanowienia art. 5 ustawy z dnia 10 stycznia 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 13, poz. 110) i par. 6 pow. rozporządzenia.

Podatek jednak należy wymierzać w ten sposób, że z dochodu wyższego stopnia po potraceniu podatku nigdy mniej nie ma pozostać, niż zostaje z najwyższego dochodu bezpośredniego niższego stopnia po potraceniu podatku na ten stopień przypadającego.

O ile z dochodu, ustalonego do wymiaru podatku, po potraceniu przypadającej kwoty podatkowej zostaje mniej niż wynosi najwyższy dochód wolny od podatku, należy podatek wymierzyć i pobrać tylko w wysokości nadwyżki dochodu ponad tą najniższą granicę.

Do podatku przypadającego według podanej powyższej skali dolicza się ponadto 20 proc. tytułem dodatku państwowego do podatku.

IV. Przykłady. Objaśniający sposób przerachowania dochodu podatkowego, wyrażonego w markach polskich na franki złote:

Ogólny dochód płatnika, obliczony w mkp. według wyniku roku kalendarzowego 1923 wynosi 600 milionów, przerachowany zaś na franki złote według kursu 1 frank złoty — 150.000 mkp. (600 milj. : 150) — 4.000 fr. zł.

Obliczenie należności podatkowej.

Według 7 stopnia skali od dochodu 4.000 fr. zł. przypada podatek w wysokości 145 fr. 54 cent., a po doliczeniu 20 proc. tytułem dodatku państwowego, to jest 29 fr. 10 cent. należności, która winna być uiszczona w terminie wyznaczonym do składania zeznań wynosi 174 fr. 64 cent.

V. Uiszczenie wyrażonej we frankach złotych kwoty przypadającego według skali podatku wraz z 20 proc. dodatkiem ma być dokonane w takiej ilości marek polskich, jaka wypadnie z przerachowania tej kwoty na marki polskie, według urzędowego kursu franka złotego w dniu zapłaty.

Wyjaśnienie w sprawie składania zeznań o podatku od lokali.

W związku z obwieszczeniem w sprawie zeznań do miejscowego podatku od lokali na rok 1924 wydział podatkowy magistratu wyjaśnia, iż właściciele domów, którzy złożyli deklaracje do wymiaru podatków miejskich na rok 1923 nadsyłają w terminie do d. 31 b. m. jedynie tylko zawiadomienie o wszelkich zmianach zaszłych po złożeniu wzmiankowanych deklaracji, mianowicie: co do ilości osób lokatorów, ilości czy wielkości pomieszczeń, wysokości komornego, oraz przeznaczenia lokali (mieszkalny, mieszkalno handlowy, mieszkalno-przemysłowy, handlowy lub przemysłowy), lub też sprostowania w razie niewłaściwego wypełnienia. Inni właściciele, jeśli w domach ich zmiany takie nie zaszły, nie składają żadnych zeznań w sprawie tegoż podatku.

Jakie mleko pijemy?

(b) Państwowy urząd do badania żywności przeprowadził w tych dniach masową kontrolę u sprzedawców mleka.

Analiza wykazała, że na 1000 litrów mleka ośmset kilkadziesiąt było fałszowanych. Nie znaczy to, aby mleko to nie nadawało się do użytku, jest ono tylko nadmiernie rozcieńczone wodą, lub odtłuszczone.

Mleko to skonfiskowano i oddano do dyspozycji wydziału opieki społecznej, który rozdzielił je między przytułki, domy dla starców i t. p.

Zmiany kosztów utrzymania.

(b) Obliczenie zmian kosztów utrzymania nastąpi we wtorek dnia 1 kwietnia. Przed południem w wydziale statystycznym magistratu odbędzie się posiedzenie komisji notyfikacyjnej w celu zatwierdzenia cen. Wieczorem nastąpi dokładne obliczenie.

Z gazowni miejskiej.

Dnia 27 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Wojewódzkiego posiedzenie rady nadzorczej gazowni miejskiej.

Uwzględniając zniżkę cen węgla i zmniejszenie się kosztów robocizny, rada nadzorcza postanowiła wystąpić do magistratu z wnioskiem o obniżenie na marzec r. b. cen gazu, produkowanego przez gazownię miejską w sposób następujący:

a) za gaz do oświetlania i ogrzewania mk. 20.500.000 za 1000 stóp sześc.

b) za gaz do silników mk. 17 mil 400 tys. za 1000 stóp sześc.

c) za gaz do oświetlania ulic i na potrzeby miasta mk. 13 milj. 700 tys. za 1000 stóp sześc.

W dalszym ciągu obrad rada nadzorcza gazowni uchwaliła zapalić na krańcach miasta 160 latarń z liczby istniejących tam przed wojną. Na inspekcję rurociągów w mieście postanowiono przeznaczyć znaczniejszą kwotę pieniężną. W ten sposób kontynuowana będzie praca renowacyjna, przerwana w swoim czasie, wraz z wybuchem wojny światowej.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Pochmurno, mglisto, miejscami drobny deszcz, temperatura bez większych zmian, słabe wiatry lokalne.

*

Z czerwonego krzyża.

Polski czerwony krzyż, oddział w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, iż zarząd główny polskiego czerwonego krzyża w porozumieniu z zarządem okręgu pomorskiego anulował legitymacje wydane pp. IrenieAchałkacci i Stefanji Bukowskiej.

W związku z powyższym p. Irena Achałkacci i Stefanja Bukowska pozbawione są prawa zbierania ofiar na rzecz polskiego czerwonego krzyża.

Jednocześnie polsk. czerw. krzyż uprasza o składanie ofiar tylko tym kwestującym osobom, które będą posiadały legitymacje wydane przez tutejszy oddział.

Schöneberger - Kicker w Łodzi.

(11) Skład drużyny Ł. K. S-u w pierwszym dniu przedstawia się następująco: Fiszer, Cyll, Kowalczyk, Hanke, Otto Gabrjel, Durka, Müller, Fejer, Lange, Sledź. Związek pozwolił p. Fejerowi grać tylko dzisiaj.

Wsród licznych gości na zawodach obecnym będzie trener olimpijski p. Inż. Biro, który wybierze z pośród graczy Ł. K. S-u kandydatów na olimpjadę.

Mecz zapowiada się bardzo interesująco, gdyż boisko jest kompletnie oczyszczone z błota.

Podejrzany skład amunicji.

W dniu wczorajszym do III komisarjatu p. p. w Łodzi zgłosił się niejaki Jan Kałużyński, zam. przy Bałuckim Rynku nr. 2 i zameldował, iż sąsiad jego Edward Braun przechowuje u siebie w mieszkaniu różne pasy skórzane i transmisyjne, pochodzące z kradzieży, oraz granaty ręczne, amunicję wojskową i dynamit.

Na skutek powyższego zameldowania policja dokonała rewizji w mieszkaniu Brauna, wynik której był nadspodziewany, gdyż znaleziono 55 kul karabinowych i granaty.

W jakim celu Braun magazynował powyższe materjały wykaże śledztwo, które prowadzi urząd śledczy.

Brauna osadzono w więzieniu.

Zniesienie zaliczek na pensję.

(p) Jak się dowiadujemy ze sfer wojskowych specjalnym rozkazem M. S. W. zniesione zostały wszystkie uprzednie rozkazy w przedmiocie udzielania krótkoterminowych zaliczek na pensje. Udzielanie więc zaliczek na poczet uposażenia przypadającego do wypłaty na dzień 1 miesiąca następnego jest zakazane.

U handlowców.

Dziś w sobotę dnia 29 marca o godzinie 8 wieczór odbędzie się ogólne roczne zebranie członków stow. handlowców polskich. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Kryminalistyka.

MŁODZIEŻ KOMUNISTYCZNA AFISZUJE SIĘ PO PARKANACH I SŁUPACH TELEFONICZNYCH

W obrębie 9-go komisarjatu rozlepiono w nocy wczorajszej masowo odezwy związku młodzieży komunistycznej w Polsce.

Władze policyjne zarządziły niszczenie i zrywanie tych odezw oraz poszukiwanie sprawców tego oryginalnego upiększenia miasta, a zarazem nielegalnych i bez patentu pracujących rozklejaczy afiszów.

ZA KOLEJOWE PIENIĄDZE NAJLEPIEJ PODRÓŻOWAĆ.

Taka zasada przyświecała najwidoczniej nieznanemu jegomościowi, który w niewytłumaczony sposób ściągnął kasjerowi na stacji kolejowej Chojny z kasy 53.660.000 mk.

ŻYWA WAGA ZBIEGŁA MARTWA POZOSTAŁA W RĘKACH POSTERUNKOWEGO.

Dwuch jegomości, dźwigając ciężkie wory, szło sobie dość niespokojnie ulicą Marysińską, zbyt często oglądając się wokoło.

Patrolujący na tej ulicy posterunkowy Strumiłło zbliżył się do nich i poprosił o dowody osobiste i okazanie zawartości tobołów. Nieznajomi jednak woleli czmychnąć, pozostawiając u stóp władzy toboły. W porzuconym bagażu posterunkowy znalazł kilkadziesiąt kilo świeżego mięsa wołowego i wieprzowego, które, jak się dalej okazało skradzione zostało u rzeźnika Mestbauma przy ulicy Kielma zamieszkałego. Żywa waga złodziejska zdołała zbiec bez śladu.

Robotnicy w obronie swych praw.

Narady robotników w sprawach robotniczych.

Wydalanie delegatów, obniżanie płac, kasa chorych

(b) Onegdaj w lokalu o. k. z. z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którem omawiane były sprawy urlopów zeszłorocznych i wyborów do kasy chorych.

W komunikatach p. Danielewicz zawiadomił zebranych o zlikwidowaniu trwającego od kilku tygodni strajku w fabryce Kestenberga, a następnie o zajściu w fabryce Poznańskiego, gdzie administracja usiłuje wydalić jednego z delegatów rzekomo z powodu obrażenia funkcjonarjusza administracji.

Referent wskazywał, że jest to planowa akcja przemysłowców, gdyż ostatnio w kilku fabrykach wydalono delegatów, a specjalnie tych, którzy bronią robotników, następnie przemysł dąży ciągle do obniżania płac zasadniczych i podwyższania produkcji i to takimi sposobami, by przeciętny robotnik nie mógł się zorjentować, o co przemysłowcowi chodzi. Ponieważ w tych sprawach orjentują się często tylko delegaci, przemysłowcy nie mogą ich ścierpieć. Robotnicy winni stawać w obronie delegatów, choćby miało dojść do bezrobocia.

Następnie p. Danielewicz referował sprawę zaległych należności za urlopy zeszłoroczne i oświadczył, że choć przemysłowcy wiedzą, iż robotnikowi należy się dopłata za niepoliczone w zeszłym roku 2—3 dni urlopu, chcą zapłacić jedynie płace zeszłoroczne, co wyniosłoby 9 miljonów mk., a więc jak na obecne stosunki, suma znikoma.

Krajowy związek uznał słuszność wywodów robotników i przychylił się do ich żądań, gdy natomiast związek wielki nie chce się na to zgodzić i kosztem robotników chce powiększać swe dochody. — Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą, postanowiono nie odstępować od żądań i domagać się zapłaty za dni urlopu według stawek dzisiejszych.

W sprawie wyborów do kasy chorych p. Danielewicz wskazał, że inne organizacje rozpoczęły energiczną akcję, uświadamiającą i jedynie w klasowych związkach akcja ta wypada ospale.

Robotnicy włókniarze, którzy stanowią lwią część całej klasy pracującej w Łodzi, winni być wzorem dla całej klasy pracującej i wszczać energiczną propagandę w fabrykach, by uświadomić robotników, jak ważną jest sprawa wyborów do kasy chorych, tej najpoważniejszej placówki robotniczej.

Po dyskusji nad tą sprawą, postanowiono urządzić w niedzielę 3 masowe wiece w kinie „Flora", na Bałutach, w kinie „Rekord" na Górnym Rynku i w sali „Widzewskiej Manufaktury", oraz wiec dla młodzieży w fabryce Szajblera.

Po omówieniu jeszcze kilku ekonomicznych spraw, zebranie zamknięto.

Fabryka Kestenberga znowu uruchomiona.

(b) Jak już donosiliśmy, w fabryce tow. akc. J. Kestenberga trwał w ciągu kilku tygodni strajk z powodu niezapłacenia robotnikom całego szeregu postoi. W końcu strajk się zaostrzył z powodu usiłowania firmy wydalenia delegata fabrycznego za rzekome podburzanie robotników do strajku.

Kilkakrotne konferencje, odbyte w inspektoracie pracy nie doprowadziły do przerwania bezrobocia, aż wreszcie zakończyła zatarg wspólna konferencja, odbyta na terytorjum fabrycznem.

Na konferencji tej p. Kestenberg po dłuższej dyskusji zgodził się na zapłacenie robotnikom jednorazowego ekwiwalentu po 12 miljonów mk. za wszelkie wynikłe postoje od dnia 5 października roku zeszłego.

Również p. Kestenberg zobowiązał się w przyszłości płacić robotnikom za wszelkie postoje, które powstaną nie z winy robotników, lecz z powodu braku wątka i nieregularnej osnowy.

Jedyny sporny punkt zatem pozostał tylko, co do nieugiętego stanowiska fabrykanta w sprawie wydalenia robotnika-delegata.

Wreszcie robotnicy zgodzili się na usunięcie delegata za jednomiesięcznem wynagrodzeniem, które p. Kestenberg zaakceptował.

Wobec dojścia do zupełnego porozumienia, strajk, trwający około 6 tygodni, został zakończony i robotnicy z dniem wczorajszym przystąpią do pracy.

Fabryka Kindlera prawdopodobnie będzie uruchomiona na 3-4 dni w tygodniu.

(p) O uruchomieniu fabryki Kindlera w Pabjanicach, zatrudniającej 2 tysiące robotników, pertraktuje rząd z przedstawicielami fabryki i robotników. Prawdopodobnie fabryka zostanie uruchomiona na 3 — 4 dni w tygodniu i że w tym celu otrzyma zamówienia rządowe.

Strajk szewców zlikwidowany.

(b) Jak już donosiliśmy, wybuchł strajk szewców z powodu nieuwzględnienia przez majstrów żądania podwyższenia płac do 16 miljonów za parę bucików roboty pasowej i do 10 miljonów mk. za robotę szpilkową.

W związku z tem, z inicjatywy zarządu klasowego związku skórzanego odbyła się w inspektoracie pracy wspólna konferencja pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza. Na konferencji majstrowie szewcy oświadczyli, że nie mogą się zgodzić na skasowanie dotychczas istniejących kilku kategorji płac, ponieważ robotnicy muszą otrzymywać wynagrodzenie według swej kwalifikacji.

Co zaś do płac podstawowych, to w obecnej chwili podwyższać ich nie można.

W odpowiedzi na to przedstawiciele robotników oświadczyli, że cena obuwia jest tak wygórowana i równa się cenie warszawskiej, choć w Warszawie robotnicy zarabiają o kilkadziesiąt procent więcej, niż robotnicy łódzcy.

Wobec tego przedstawiciele robotników uważają, że jeśli nawet majstrowie dadzą robotnikom podwyżkę, to cena obuwia nie powinna się podnieść.

Po dłuższej dyskusji majstrowie zaproponowali zwaloryzowanie płac obecnych przez dodanie do płac przedwojennych 10 proc. podwyżki, podczas gdy robotnicy domagali się 50 proc. podwyżki.

Po długich pertraktacjach doszło jednak do porozumienia i strajk został zlikwidowany.

Majstrowie dodają do płac przedwojennych 22 i pół procent, wobec czego po przeliczeniu na marki polskie płace będą następujące:

Od lepszej pary obuwia roboty pasowej — 17 miljonów 600 tys. mk., od gorszej — 14 miljonów 665 tys. mk., za parę szpilkowej roboty I-ej kategorji — 10 miljonów 560 tys. mk., II-ej kat. — 8 miljonów 800 tys. mk., III-ej kat. — 7 miljonów 400 tys. mk. i za robotę od pary — 13 miljonów 490 tys. mk.

Jugosławja szykanuje przemysł łódzki.

Władze Jugosławji nie dopuszczają do wwozu wyrobów przemysłu łódzkiego, motywując tem, że towary z Łodzi nie posiadają świadectwa pochodzenia, zaświadczonego przez izbę handlową łódzką. — Należy tymczasem stwierdzić, że Łódź izby takiej nie posiada. W związku z tem, związki przemysłowców włókienniczych w Łodzi zwróciły się do minist. przemysłu i handlu aby to ostatnie zwróciło się do min. spraw zagr. o poinformowanie rządu jugosłowiańskiego, że świadectwa pochodzenia wydawane przez zw. przem. włókienniczego należy uważać w braku izby przemysłowej w Łodzi, za równoznaczne i ważne. (p)

Poleca się uwadze przemysłowców i fabrykantów łódzkich odnośnie powierzenia reprezentacji na własny względnie obcy rachunek

DOM AGENTUROWO-HANDLOWY

ADOLF GOLDMAN

WARSZAWA. Biuro i składy: Długa 50 (Pasaż Simonsa od frontu). Telefon: 196-68. Składy zapasowe: Nalewki 18 i Karolkowa 4 (dom własny). Oddział w Równem. 2749—1

Działy: Manufaktura Bawełniana, Przędza Wigonjowa i Bawełniana

rozporządzający dostatecznymi środkami finansowymi i posiadający rozgałęzione stosunki dokładną znajomość rynku fachowy personel, liczną klijentelę miejscową i zamiejscową oraz obszerne pomieszczenie w handlowem centrum miasta poszukuje zastępstwa poważniejszych fabryk w dziale manufaktury i przędzy na własny względnie obcy rachunek.

Dookoła strajku farmaceutów.

Przyjazd przedstawiciela z Warszawy.

(b) W związku z bezrobociem farmaceutów kasy chorych udała się w dniu wczorajszym do Warszawy delegacja pracowników farmaceutycznych z sekretarzem okręgowej komisji p. Łatkowskim na czele.

Po przybyciu na miejsce delegacja udała się do prezesa głównego związku farmaceutów p. Sucheckiego, któremu przedstawiła przebieg dotychczasowych pertraktacji między zarządem kasy chorych a farmaceutami, którzy z powodu nieustępliwego stanowiska p. Giebartowskiego przystąpili do bezrobocia.

Delegacja wskazała, że strajk farmaceutów daje się dotkliwie odczuć ubezpieczonym, ponieważ skierowani są do prywatnych aptek, gdzie interesy ich nie są odpowiednio traktowane.

Delegacja domagała się, aby prezes p. Suchecki przyczynił się do zlikwidowania zatargu.

Po otrzymaniu dokładnych informacji, p. Suchecki oświadczył że podejmuje się misji pojednawczej, przyjedzie w niedzielę do Łodzi i postara się strajk zlikwidować.

Zebranie strajkujących.

(b) Jak wiadomo wynikł strajk farmaceutów w kasie chorych na tle nieprzyznania im przez zarząd kasy żądanych podwyżek.

W związku z tem, odbyło się w okręgowej komisji klasowych zw. zawodowych ogólne zebranie strajkujących farmaceutów na którem po omówieniu przebiegu pertraktacji z zarządem kasy chorych, uchwalono zorganizować się przy klasowych związkach i sprawę zatargu przekazano do załatwienia sekretarjatowi o. k. z. z.

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja z p. Łatkowskim na czele, która zatarg w kasie chorych przeniesie na teren Warszawy w celu interwencji posłów socjalistycznych u rządu.

Przed wyborami do kasy chorych.

(b) W referacie wyborczym kasy chorych złożona została lista klasowych związków zawodowych.

Lista ta otrzymała numer kolejny 6 i na czele jej figurują pp. Rapalski, Danielewicz i inni.

Maca oryginalna amerykańska wyrabiana pod ścisłym nadzorem grand-rabinatu w wszechświatowej sławy wytwórni: B-ci MANISZEWICZ w SINSINATI

opakowana w eleganckich, hygjenicznych pudełkach.

Wyłączne przedstawicielstwo na Łódź i okolicę:

Fyrst i Syn, Zakątna 21.

Bilans

Powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach

na dzień 31-go grudnia 1923 roku.

Stan czynny.

1.	Gotówka	350 537 084.—
2.	Składki członków	3,0[illegible]5,566 923 —
3.	Dłużnicy	1 121 307,000.—
4.	Banki	179,000,0 0.—
5.	Weksle	3,61 ,248,000.—
6.	Świadczenia zwrotne	1,38 79 ,933.—
7.	Ruchomości	258,11 ,383.—
8.	Inwentarz leczniczy	162,931.085.—
9.	Inwentarz żywy	1,202 400,—
10.	Skład gospodarczy	1 9 733.928.—
11.	Środki lecznicze i opatrunkowe	3,6 1,459,114.—
12.	Szpital	1,154.014, 00—
13.	Sumy przechodnie	1,443,325.278 90
		Mk. 16,553 226,129.50

Stan bierny.

1.	Wierzyciele	8,866,961,000.—
2.	Wpłaty członków	1,9 4.691 900.—
3.	Akcepty	255 197,660.—
4.	Fundusz amortyzacyjny	17 100,000 —
5.	Fundusz zapasowy	5,459,275,560.50
		Mk. 16,553,226 129 50

Rachunek wydatków i dochodów

za czas od 1-go września 1923 r. do 31-go grudnia 1923 r.

Wydatki.

1.	Świadczenia	44,258,911 559 52
2.	Wydatki administracyjne	13,265,99 ,047
3.	Remonty i instalacje	38 088.000.—
4.	Fundusz amortyzacyjny	12 631 534 —
5.	Fundusz zapasowy	5,129, 74,531 68
		Mk. 62,705,0 5 472.

Dochody.

1.	Składki członkowskie	62,243,8 7,781.—
2.	Kary	218,158 974 —
3.	Różnica kursu	179,646 540.—
4.	Inne dochody	63,560 177.—
		Mk. 6 ,70 , 05,472.—

Buchalter: **T. Nowak.** Prezes Zarządu: **R. Kanenberg.**

Dyrektor: **L. Milewski.**

Zgodność powyższego bilansu oraz rachunku wydatków i dochodów z książkami buchalteryjnemi i dowodami potwierdzamy.

Komisja Rewizyjna:

(—) Z. Fuks, A. Pawełczyk, R. Hermel, F. Skwarka, A. Kapuściński.

385—1

B. P.

Helena z Szulzyngierów

Rachmilowa Lipszyc

żona przemysłowca i obywatela m. Łodzi

zmarła dnia 25 b. m. w Nicei, przeżywszy lat 56 i tamże została pochowana dnia 28-go, o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Mąż, dzieci, wnuki i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

W niedzielę, dnia 30 marca r. b., o godz. 12 w poł. dla uczczenia pamięci b. Członka Zarządu naszego Towarzystwa

b. p. D-ra Maksymiljana Kona

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze „Bykur Cholim" przy Placu Wolności № 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

878—1 Zarząd Towarzystwa „Bykur Cholim" i Komitet „Uzdrowiska".

„Enoch Arden"

w interpretacji Kazimiery Rychterówny.

W akcie duetu „Trystana i Izoldy", w tej jednej wielkiej pieśni wspaniałej o miłości, w chwili gdy muzyka i poezja, a z niemi i uczucia kochanków dosięgają najwyższego polotu — kładzie Wagner w usta swych bohaterów:

Izolda woła: „Jam Trystan, tyś Izolda". a Trystan: „Jam Izolda, ty — Trystan". Są jednem, czują się do głębi jaźni nawzajem przeniknięci.

Wczorajszego wieczoru, gdy p. Rychterówna śpiewnie mówiła przy cudnych tonach Straussowskiej muzyki o odjeździe Enocha, lub była Filipem i oświadczała się o rękę Annie, nie wiedzieliśmy, czy to słowa śpiewają, czy tony fortepianu mówią. Muzyka była słowem, a słowo muzyka. Za te chwile piękne, za osiągnięcie tych wyżyn artyzmu, gdzie niemasz instrumentów ni wykonawców, gdzie jest tylko nawzajem przenikająca się poezja, a z nią sztuka, za to należy się p. Rychterównie przedewszystkiem i jej dzielnej partnerce (właśnie nie akompanjatorce!) p. Stołakowskiej dank, hołd i uznanie.

* * *

Tennyson najwielostronniejszy z poetów angielskich, wielki znawca i odkrywca—jak o nim współcześni pisali — języka angielskiego, żył za czasów królowej Wiktorji.

„Enoch Arden" jest owiany poezja w tem jej z dawnych dobrych lat pojęciu. I język przekładu cofa nas ku dawniejszym trochę czasom.

I tak też deklamowała p. Rychterówna. Jej deklamacja nie była recytacją w dzisiejszem traktowaniu sztuki aktorskiej, nie była prostą, zwyczajną jak ci ludzie, o których mówi poeta, lecz była bohaterską, jak Enoch umierający, patetyczną nawet niestety i ozdobiona tem wszystkiem, co kunszt żywego słowa dać może swym wielkim adeptom.

Dziś szukamy innych dróg. „Reduta" w Warszawie, teatry kameralne, jak Stanisławskiego w Moskwie, wiedeńskie „Kammerspiele" dażą za wszelką cenę do prostoty, do szczerego, naturalnego odtwarzania życia w gestach, głosie i muzyce.

Pani Rychterówna jest młoda, a została u starszych.

Pani Rychterówna mogłaby płakać i cieszyć się tak szczerze, jak szczerze potrafiła wczoraj odtworzyć niektóre momenty cichej i prostej liryki mogłaby rzucić patos, wyrzec się zbyt przejaskrawionej onomatopei, a mówiąc prościej, z serca do serca, od duszy do duszy.

Sala była prawie pełna.

I za to się sztuce i wielkiej pracy p. Rychterówny dzięki należą, że przekonała nas, iż Łódź to może tylko do 8.30 wieczór wełna, bawełna a z niej manufaktura, a potem, to obok i trochę intelektu i trochę zainteresowań kulturalnych.

Zastępca.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

Koncert sióstr Hulanickich. Koncert symfoniczny Ł. O. F. pod dyr Br. Szulca. Józef Turczyński.

Reforma dzisiejszego „tańcowania" i wskrzeszenie tańca, uprawianego niegdyś w klasycznej Grecji, ewolucyjnie wziąwszy, jest koniecznością w sierze twórczości estetycznej. Taniec wkracza tu w dziedzinę sztuki plastycznej i zatacza coraz szersze kręgi w granicach piękna. W produkcjach p. Haliny Hulanickiej wysuwa się na pierwszy plan wrodzona muzykalność, ten nieodzowny warunek, tak rzadko spotykany u przedstawicielek klasycznego tańca (Rachmaninow — Polka). Najwydatniejszym momentem pod tym względem była „Barkarola" Areńskiego. Pływającymi, nie wymownie miękkimi ruchami ramion rozgarnia grające powietrze — chwilami niewiadomo czy muzyka jest sama, czy też to przestrzeń, roztrącona jej zwiewnem ciałem rąk rozpływa się w melodyjne fale. Słabszy stosunkowo był taniec wschodni, nieutrzymany w jednolitym stylu i niedość subtelnie wyzyskany w linjach. Pani Zofja Hulanicka-Jaroszewiczowa wykazała sporą dozę cennych pianistycznych walorów wykonaniem „Karnawału" Schumanna.

* * *

Na wtorkowym abonamentowym koncercie program odznaczał się pewnem urozmaiceniem. Trzeba przyznać że dyr Br. Szulc zawsze przykłada do tego wielką wagę i dzięki niemu poznaliśmy wiele utworów nowych. Przez pietyzm dla muzy beethovenowskiej wykonano uwerturę „Leonora II", która okazała się nikłą w porównaniu z III-cią i prawdopodobnie dla jej spotęgowania użył dyr. Szulc zakończenia z „Leonory 3-ej" i słusznie. Nowością dla Łodzi była „Rapsodja hiszpańska" Ravela, twórcy francuskiego z ostatniej doby, najwyraźniejszego „outsidera", łamiącego z całą swobodą wszelkie przesądy muzyczne siłą swej intuicji. Język Ravela to kalejdoskop dźwiękowy, który za potrząśnieciem pałeczki wybucha jak fajerwerk o pięknych barwach tęczowych, a obrazy swe rzeźbi kompozytor ostrym, czasami bezwzględnym ruchem rylca. — W solowej części wieczoru wykonał prof. Józef Turczyński „Koncert G-dur" Beethovena i „Ruiny Aten" Beethoven-Liszta.

W koncercie G-dur było wiele pierwszorzędnych zalet, ale brakowało wielkości frazesu i głębi tonu, jakie się należą beethovenowskiemu arcydziełu. — Wielki mistrz z Bonn był nie samym tylko klasykiem — był wiecznie romantyzującym poetą w treści, polocie i gorącu swojem. Po tym utworze przeto, pomimo całego podziwu dla ornamentyki fortepianowej, jaką szafował artysta, pozostała niezaspokojoną pretensja do wielkiego stylu. W Liszcie zato czuł się p. Turczyński w swoim żywiole. Tu można było delektować się i wielkim zapałem i zacięciem i tem poddaniem się artysty fali tonów, które udziela się słuchaczom.

F. R. Hal.

Teatr miejski.

Dzisiaj teatr miejski daje o godzinie 4 po południu od dłuższego już czasu nie graną kom. Jastrzebca-Zalewskiego p t. „Maskota", w której udział biorą najlepsze siły naszego zespołu z p. Zniczem na czele. Wieczorem „Cudowne medjum".

W niedzielę po południu „Jutro pogoda", wieczorem „Cudowne medjum".

W próbach „Wesele" Wyspiańskiego, które ukaże się w nadchodzącą środę.

Teatr popularny.

Dziś w sobotę 29 b. m. o 8.15 wieczorem dramat historyczny Moersa w 8 odsłonach „Obrona Częstochowy" w niezmienionej premjer wej obsadzie ról.

Sobotnie popołudniowe przedstawienie o 3.30 wypełni „Ogniem i mieczem" po cenach zniżonych dla młodzieży szkolnej.

W niedzielę po południu i wieczór „Obrona Częstochowy".

Przybycie wystawy „Domu sztuki" z Warszawy.

W niedzielę, dnia 30 marca zostanie otwarta w salach gmachu Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi (ul. Pomorska 21) pierwsza w naszem mieście wystawa największej obecnie w Polsce instytucji o charakterze zagranicznych Kunstauktionshaus'ów „Domu sztuki" z Warszawy.

Instytucja ta została założona przed dwoma laty w Warszawie przez znanych zbieraczy i mecenasów sztuki, jak prezes rady muzeum narodowego Dominik Witke Jeżewski, redaktor „l'Est Europeen" Stanisław baron Dangel, dyrektor Stefan Benzef, inżynier Tadeusz Rychter prof. Tadeusz Pruszkowski rzeźbiarz Stanisław Jackowski, bibliofile: Zygmunt Łazarski, Mieczysław Rulikowski i antykwarjusz Hieronim Wilder. Dyrektorem instytucji jest historyk sztuki dr. Mieczysław Sterling.

Instytucja ta wydaje własnym sumptem pierwszy w Polsce miesięcznik, poświęcony sztukom plastycznym „Sztuka i artysta".

Wystawa łódzka obejmować będzie piękne stylowe meble, dywany perskie, stare gobeliny z XVII wieku, wazy wschodnie, stare zegary, bronzy, srebro, obrazy mistrzów sztuki polskiej współczesnej, Chełmońskiego, Fałata, Malczewskiego, Horowitza, Axentowicza, Masławskiego, Pruszkowskiego, łodzianina Borowskiego, Skoczylasa, Husarskiego i wielu innych, oraz dzieła mistrzów dawnych.

Wystawa trwać będzie tylko do czwartku, dnia 3 kwietnia do godz. 10 wiecz. W piątek i sobotę o godz. 6 w. odbędzie się licytacja wszystkich niesprzedanych w czasie wystawy dzieł.

„Wiadomości literackie".

Ukazał się Nr. 13 „Wiadomości Literackich. Na jego treść składają się: wiersze M. Pawlikowskiej, artykuły informacyjne o Yeatsie, Morandzie, młodej poezji estońskiej, sztuce w Rosji sowieckiej, paryskim Salonie Niezależnych, uwagi polemiczne K. Irzykowskiego na temat Kaisera i jego przyjęcia przez krytykę warszawską, wreszcie obfity dział recenzyjny z „Książkami najgorszemi" na czele.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny"

Dziś Ogólne Roczne Zebranie

członków **Stowarzyszenia Handlowców Polskich**, Piotrkowska 108. Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. Początek o godz 8-ej wieczorem. 2901—1

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 28 marca (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 9350—9,300

CZEKI.

Franki fr. 502.5—500
Franki belg. 396
Belgia 404,1—400
Holandia 3460—3440
Londyn 40.200—39,900
Nowy Jork 9350—9300
Paryż 508—504
Praga 271.9—264.6
Szwaicarja 1617.5—1607.5
Wiedeń 132,1—130,95
Helsingfors 231.5
Włochy 404.5—402
Frank zł. 1800
8 proc. poż. 15
Bony złote 1.35—1.4
Milionówka 1.1—1,025—1,225
Poż. dol. 5.64

Warszawska pogiełda wieczorna.

Dolary	9.400.00
Rubel złoty	5.000.00

AKCJE.

Puls	1625
Przemysł chemiczny	15000
Czersk	2?00
Cukier	1630
Firley	3700
Łazy	625
Węgiel	24750
Cegielski	2370
Lilpop	2850
Modrzejów	50000
Ostrowieckie	42 00
Parowozy	1775
Starachowice	14700
Zawiercie	23 000
Żyrardów	1.720 000
Borkowski	5400
Jabłkowski	820
P. T. E.	725
Nobel	7000
Spirytus	9000

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 28-go marca (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn	78,45
N York	1 ,21
Belgja	7?,42
Hiszpanja	241,?5
Włochy	79,?5
Szwajcarja	316 25
Danja	288,75
Holandja	?75
Norwegja	24?,50
Szwecja	48?,50
Praga	53,70
Rumunja	9,2?
Wiedeń	25, 5

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 28-go marca (Pat Zamknięcie giełdy.

N. York	443 ?1
Francja	78.40
Belgja	99,?7
Włochy	99.57
Szwajcarja	24.82,00
Hiszpania	52.?7,50
Portugalja	1 72
Holandja	11 65 00
Dania	27.13,50
Norwegja	31.6 ,50
Szwecja	16 23
Helsingfors	171.75
Niemcy	bil. 19
Austrja	3? 5,5 0
Praga	146,50

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 28 marca. — (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Holandja	213 50
Nowy-Jork	57?,50
Londyn	24,85
Paryż	31,70
Mediolan	25,07
Praga	16,??,00
Budapeszt	0,0081
Belgrad	7,10
Sofja	4,15
Bukareszt	3,05
Wiedeń	0,00?1 25

ZURYCH, 28 (PAT) Bank-Verein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0,000?70—0,000070, na Berlin 0,01?9—0,01?50 za 1 biljon.

Urzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 26 marca. (Pat). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

Warszawa (za miljon)	0,618—0,622
Marka polska za miljon	0.6?5—0 629
Dolary (za 100 dol.)	579.67—58?.58
New-Jork	570,?0—582 70
Londyn	25 00—25 00
Zurych	100.?5—101.05
Paryż	32 32—3?,48
Berlin za 100 biljonów marek niemieckich	130,?72—131 328
za 100 marek rentowych niemieck.	131,131—131 328

II-gi Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 28 marca 1924 roku.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie II zaliczki podatku majątkowego odbędzie się dnia 31 marca r. b., od godz. 10-tej rano, drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów, należących do niżej wymienionych firm i osób:

1) Bracia Biszkowicz, Łąkowa nr. 4 — 4 mechaniczne warsztaty tkackie.
2) Cynk Wolf, Sienkiewicza nr. 6 — kredens, pomocny kredens, garderoba, zegar stojący, stół i 6 krzeseł.
3) Cukierman Abram, Zachodnia nr. 68 — kasa ogniotrwała, 4 biurka, stół, maszyna do pisania, 6 krzeseł, 4 fotele, prasa do kopjowania, 100 worków mąki pszennej, 3.000 klg. odpadków bawełnianych, 11 skrzyń miodu sztucznego, 5 skrzyń mydła, urządzenie 4 pokoi z kuchnią i sypialką, stołowym i gabinetem i pianino.
4) Działoszyński Abram, Piotrkowska nr. 56 — 1,000 wałków tapet różnego gatunku.
5) Fiszer Wolf, Gdańska nr. 31-a — maszyna do pisania, biurko, 3 fotele i szafka.
6) Góralski, Grajcer i Turbowicz, Zielona nr. 2 — 16 sztuk towaru paltowego, 5 sztuk szewiotu damskiego i 10 sztuk materjału „Tuljon".
7) Glass i S-ka, Dzielna nr. 42 — 4 biurka, stół, fotel, maszyna do pisania, biurko, kanapa, 6 krzeseł, szafka do książek, stolik, kredens i otomana.
8) Gutman N., Wschodnia nr. 57 — 2 toalety, 5 szaf do zegarów, 2 kredensy i 6 szaf z lustrami.
9) Jeleń, Lerner i S-ka, Al. 1 Maja nr. 121 — lando skórzane i szar pacz.
10) Luidor J., Bornsztajn J. i Warhaft A., Piotrkowska nr. 81 — kasa ogniotrwała i 15 sztuk kamgarnu.
11) Lend Jakób i S-ka, Sienkiewicza nr. 61 — 3 warsztaty tkackie
12) Mordjaner Bernard, Piotrkowska 123 — 54 sztuki weluru i 11 sztuk towaru wełnianego.
13) Nestler i Ferenbach, Karolewska nr. 41 — całe urządzenie biurowe i kasa ogniotrwała.
14) Bracia Przygórscy, Piotrkowska nr. 104 — 200 sztuk towaru surowego, bawełnianego, 160 sztuk towaru bawełnianego, maszyna do pisania i dwa biurka.
15) Pol Ferdynand, Wodna nr. 15 — patefon, pianino i 3 konie.
16) Bracia Przygoda, Piotrkowska 120 — 200 sztuk manufaktury.
17) Restel i Królewski, Andrzeja nr. 4 — 15 sztuk towaru ubraniowego i paltowego.
18) Sapir N., Gdańska nr. 77 — 70 paczek przędzy, 300 pudełek pończoch po 12 sztuk.
19) Siennicki Izrael, ul. 6 Sierpnia nr. 7 — 12 sztuk weluru.
20) Szpic Samuel i Strykowski, Przejazd nr. 56 — 4 warsztaty tkackie.
21) Spiro, Altman i Abbe, Piotrkowska 48 — 50 sztuk towaru damskiego kolorowego.
22) Sachs J. i Guterman, Gdańska nr. 59 — 10 skrzyń mydła po 100 klg., 26 skrzyń mydła po 22 klg. i 6 form mydła.
23) Sandowski Hersz i Tepler, Wschodnia 74 — 60 sztuk manuf.
24) Wajs Henryk, Piotrkowska nr. 89 — kanapa, 2 stoły i 50 bel odpadków bawełnianych.
25) Warszawska Centrala Zakupów, Kolejna nr. 5 — kasa ogniotrwała, 3 biurka, stolik okrągły i 2 fotele.
26) Zajdenfeld Mendel, Wólczańska nr. 27 — 10 maszyn pończoszniczych.

Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie i miejscu z gotówką. O ile licytacje nie odbędą się z powodu niestawienia się licytantów, to zasekwestrowane, wyżej wymienione ruchomości i towary przewiezione zostaną na koszt dłużników do urzędu Skarbowego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż drogą publicznej licytacji codziennie w godzinach od 10 do 12 rano.

Kierownik Urzędu (—) DULL.

Pończochy

zagraniczne

w wielkim wyborze p. n. Seidenfleur, Feul de cosse, Szyfon begosze, reformy jedwabne poleca:

„BOBO" Nawrot 7.

w podwórzu prawa ofic. parter.

Do odstąpienia

MIESZKANIE

składające się z 2-ch pokoi i kuchni z wygodami, elektr. oświetlenie, słoneczne w centrum, z urządzeniem stołowego i sypialni, meble solidne nowoczesne. Poważni gotówkowi reflektanci zechcą złożyć oferty pod „W. L. 200" do adm. „Głosu Polsk." 2816-2-1

Żądać tylko

„DENSO"

KREM DO ZĘBÓW
ANTYSEPTYCZNY KOSMETYCZNY
WSZĘDZIE DO NABYCIA

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęć: od 8-2 6-8 w. Dla pań: 5-6

Lekarz-dentysta Teofila Charnason

Kilińskiego 86

— (dawniej 78) —

„Czystość"

Piotrkowska 44.

Przyjmuje trocinowanie, cyklinowanie i froterowanie posadzek oraz sprzątanie biur i czyszczenie wystaw. 877—2

Poszukiwana inteligentna

wychowawczyni

do 7-letniej dziewczynki. Wiad ul Nowo-Cegielniana № 18, m. 3, godz 2—6 pp. 832—2

Rutynowany korespondent

przyjmuje na godziny korespon. w językach: polskim, niem., francuskim i ang Zgłosz. do adm. sub „P.T.L." 811—2

Młoda

osoba inteligentna (izr.) muzykalna z dobremi referencjami poszukiwana do 3-ga dzieci od 6 do 11 lat. Oferty pod „D. S." w adm. pisma. 864—1

Okazyjnie

do sprzedania 50 par wrotek oryginalnych angielsk. Fotografja „ABC" Kilińskiego 141.

POŃCZOCHY

skarpetki i rękawiczki najtaniej nabyć można przy ul. 6 go Sierpnia (Benedykta) № 10 w podwórzu 883—1

Dr. med.

H. GUTSTADT

Akuszerja i chor. kobiece

Zachodnia 62

róg Cegielnianej

Przyjm. od 10 12 i od 3—5. 340

Dr. Marja

Józefów-Lewinsonowa

Cegielniana 6.

Choroby weneryczne i skórne

(dla kobiet i dzieci)

Godz. przyjęć od 11—3 w niedzielę święta 11 1

I-szy Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 28 marca 1924 r.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych I raty II zaliczki na podatek majątkowy Urząd przystępuje do sprzedaży drogą publicznej licytacji ruchomości i towarów, należących do niżej wymienionych firm i osób:

Dnia 1-go kwietnia 1924 roku od godziny 10-tej rano:

1) Orbach Abram, Nowomiejska nr. 4 — 12 tuz. pończoch, 100 tuz. średnich szpulek nici, 8 tuz. dużych szpul nici, 12 tuz. pończoch damskich, 14 tuz. skarpetek.
2) Bracia Mesz, Nowomiejska nr. 4 — 14 szt. towaru „Verdun", 4 szt. flaneli i jeden kredens.
3) Lederman Idel, Nowomiejska nr. 4 — 100 garniturów męskich.
4) Traube I. P., Nowomiejska nr. 4 — 10 sztuk satyny i 4 szt. lamy
5) Braczkowski Maks, Nowomiejska nr. 6 — różne towary galanteryjne męskie.
6) Jakubowicz Moszek, Nowomiejska nr. 5 — 4 szt. towaru ubraniowego.
7) Kirnsztejn Jojne, Nowomiejska nr. 5 — 1 kredens filarowy z lustrem, tremo i szafa do ubrań.
8) Jakubowicz Moszek, Nowomiejska nr. 17 — 4 sztuki materjału czarnego na ubrania i 3 szt. materjału granatowego.
9) Lewin Ira, Nowomiejska nr. 21 — 40 szt. płótna „Mazowieckiego" i 150 sztuk płótna żyrardowskiego.
10) Ptasznik Icek i Wejnberger Abram, Nowomiejska nr. 22 — 100 sztuk chustek.
11) Kadysz I., Nowomiejska nr. 26 — 100 paczek przędzy szewskiej, 100 par podkówek i 100 gumek.
12) Segał Izaak, Nowomiejska nr. 26 — 180 szczotek włosiowych do ubrań.
13) Kohn Dawid i Rajchman M., Nowomiejska nr. 24 — 56 sztuk setki widzewskiej.
14) Rajsman Dawid i Gurfinkiel Abram M., Nowomiejska nr. 22 — 20 sztuk towaru pościelowego.
15) Rawicki Wolf, Nowomiejska nr. 6 — jedna szafa z lustrem i jedna kanapa pluszowa.
16) Kadysz Chaim, Nowomiejska nr. 6 — jedna szafa z lustrem i przybory szewskie.
17) Skórka Fajwel Moszek, Wschodnia nr. 22—5 szt. manufaktury.
18) Kauczuk M. Abram, Nowomiejska nr. 2 — 30 ubrań męskich i 40 zarzutek.
19) Bracia Frajman, Wschodnia nr. 11 — 50 pudełek nici.
20) Rotenberg Aron, Nowomiejska nr. 26—18 szt. setki widzewsk.

Urząd wzywa licytantów w oznaczonej porze i terminie do jawienia się z gotówką. W razie, gdyby licytacje u wyżej wymienionych firm i osób dla braku licytantów odbyć się nie mogły, wyszczególnione powyżej ruchomości i towary zostaną przewiezione na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie od dnia 1-go kwietnia r. b. odbywać się będzie publiczna ich sprzedaż w godz. między 10 a 12.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) GUTOWSKI.

FABRYKAWATY

kompletnie urządzona wraz z lokalem natychmiast do sprzedania. Oferty sub. A. Z. 100 do "Głosu". 2857—?

POSZUKUJĘ

mieszkania 3—4 pokoj. z kuchnią i wygodami, możliwie w śródmieściu. Pośrednicy pożądani. Oferty do „Głosu" sub „R. M." 894—2

Tow. akc. w Łodzi poszukuje

DYREKTORA HANDLOWEGO

dobrze obznajmionego z klientelą i branżą bawełnianą. Oferty piśmienne z curriculum vitae adresować sub „Hapol" do adm. „Głos Polski", Łódź, ul. Piotrkowska 106. 70—5

Kapelusze damskie

Dzielna 35, m. 2, front. parter, od 5 pp.

Robotnicy

na sztandarki systemu Sztibe i Exat mogą się natychmiast zgłosić do fabryki pończoch Pomorska 73.

Zakład Krawiecki męski

L. Lenkiński

6-go Sierpnia (Benedykta) 1

Najnowsze modele nadeszły. 265-2

Gabardiny

najmodniejsze desenie i gatunki zagraniczne i krajowe na **ubrania męskie** i **kostjumy damskie** oraz wszelkie inne wyroby manufakturowe

Milner i Tenenbaum

Piotrkowska 38. Tel. 19-95.

Warunki najdogodniejsze Bogaty wybór

JAN OLESZA. 2)

TRYBUN.

Sztuka w 3-ch aktach z epilogiem.

(Ciąg dalszy)

OSOBY

Marek Tuliusz Cycero.
Kwintus Cycero, brat jego.
Luciusz, syn Kwintusa.
Marek Antoniusz.
Kajus Juljusz Cezar Oktawian
Marek Emiljusz Lepidus
Marek Lepidus, jego syn.
Fulwja, żona Antoniusza.
Klodja, jej córka z pierwszego małżeństwa, narzeczona potem żona Oktawiana.
Matka Antoniusza.
Walerian Cecylian, młody satyryk.
Rufus Regulus, stary mówca.
Nazo Linnus, stary filozof.
Hortensja, jego wnuczka.
Popiliusz Lenas, trybun wojenny.
Herenjusz, wódz.
Trzej starcy.
Senatorowie, wojsko, straż, lud, starcy, młodzieńcy, matrony, dziewczęta, rzemieślnicy, niewolnicy.

Rzecz dzieje się w r. 43 przed Chrystusem.

Akt pierwszy na wyspie rzeki Reno w pobliżu Bononji (Bolonji), akt drugi na Forum w Rzymie, akt trzeci w willi wiejskiej Cycerona Formianum pod Gaetą. Epilog na Forum w Rzymie.

AKT I.

Scena w głębi przedstawia brzeg rzeki Reno na wyspie pod Bononją. Widać okolice za rzeką, a z ubocza, z prawej strony, część przystani rzecznej. Przód sceny zajmuje komnata (atrium), której tylna część, całkowicie otwarta na okolice, tworzy portyk.

Scena pierwsza.

Przy odsłonięciu kurtyny Fulwja stoi pod portykiem, witając ręką nadchodzącego z przystani Antoniusza, któremu towarzyszy orszak. Około przystani ruch żołnierzy, niewolników i straży. Antoniusz, przeprowadzony do portyku przez orszak, skinieniem go żegna. Gdy małżonkowie rozpoczynają rozmowę w komnacie, kotarę z zewnątrz opuszczają niewolnicy. Pozostają na scenie **Antoniusz i Fulwia.**

Fulwia: — Witaj Marku! (Radam widzieć Cię tu pierwszego. — Bogowie sprzyjali twej podróży. Przed przybyciem Lepida i Oktawiana będziemy mogli między sobą sprawy publiczne omówić*).

Antoniusz: (obejmuje ją) Witaj małżonko! (Marzyłem, że radośnie przyjmiesz męża, nie polityka. Rzeczy publiczne zostały ustalone. Kobiecy język tu zbędny. Zatęskniłem za twoim uściskiem). Piękna mi jesteś. Wiesz, że przekładam twe wdzięki nad twą ambicje władzy.

Fulwia: Zawsześ ten sam, Marku. Żonę chcesz mieć za kochankę, za jedną z wielu. Czekam z zapartym oddechem, aby podzielić się z tobą tem, com przemyślała tutaj, na odludziu, a ty tęsknisz do uścisków, kiedy losy przyszłości naszej się ważą.

Antoniusz: Już są zważone. Główny cel osiągnąłem. Oto z temi nowinami przybywam. Uparty młokos, Oktawian uległ mi. Dobroduszny Lepid dopomógł w tem. Klęska moja pod Mutyną pomszczona. Nie poczyta mnie już senat za zdrajcę. Mają teraz ojcowie ojczyzny przeciw sobie legjony i Oktawiana, który, biorąc odwet za udaremnienie mu tryumfu, nawiązał przez Lepida ze mną układ i sam łasi się o zgodę.

Fulwia: Czyś pewien, że odzyskasz w tej umowie utracony udział władzy?

Antoniusz: Zawiązujemy nowy tryumwirat. Przewaga władzy będzie po mojej stronie. Kajus Oktawian brykał, jak młode źrebie, lecz nie stało mu tchu. Emiljus Lepidus jest już koniem dychawicznym. Pragnie spoczynku, ale dobry do rady. Potem dostanie chleb zasłużonych — wielki pontyfikat. Niech bogom, nie ludowi Rzymu, służy. A to źrebię młode, Oktawiana, ujeżdżę sam.

Fulwja: Ambitnyś Marku, ambitnyś, niby przebiegły, a zawsze lekkomyślny. Unosi cię wiara w szczęśliwą gwiazdę. Już ci się noga nieraz powinęła. Po śmierci Cezara miałeś wszystkie cugle władzy w dłoni. Byłeś wykonawcą testamentu Juljusza. Zdobyłeś skarby jego i władzę całą. A jak się sokńczyło? 18-letni młokos, Kajus Oktawian, uczepił się zapisu Juljusza i swoich ułudnych praw spadkobiercy. Że jest wnukiem siostry Cezara, rości pretensje uzurpatora. Cezar zapłacił głową za żądze władzy.. Oktawian kupił sobie łaskę i względy ludu, rozrzucając szczodrze skarby. Tępych senatorów uwiódł obłudnem obliczem potulnego młodzieńca. I oto chytry Cycero, kuszący tłumy gładkiem i napuszonem słowem, narzucił mu się ze swą ojcowską opieką, a ów niby pokornie ją przyjął. Byłeś pokonany, zgnębiony. I gdyby nie błąd senatu, nie upór tych ślepców, którzy obrazili dumę młokosa, głowa twoja poszłaby za głową Cezara.

Antoniusz: To już wszystko minęło. Poco odnawiasz rzeczy przebrzmiałe?

Fulwja: Abyś nie ufał pośrednictwu Lepida. Jest on niedołężnym krótkowidzem. Zaiste, odpowiedni na stróża świątyń. W polityce się błąka. Oktawian zaś zgodę dziś podpisze, a jutro ją złamie, gdy da znowu ucho podstępnej retoryce Cycerona.

Takie układy krwią uświęcać trzeba, nie na wodzie pisanemi obietnicami Emiljusza Lepida, który szeptać umie z Jowiszem, lecz nie umie kuć czynów żelazem.

Antoniusz: Rzekłaś Fulwjo — krwią! Mamyż więc zabić Oktawiana i Lepida? Tutaj z zasadzki? Za nimi są legjony, idące z Boswanji. Starłyby nas na proch.

Fulwja: Marku, nie znasz swej małżonki. Masz mię za szaloną. Sądzisz, że chcę zgładzić dwuch ludzi, stojących na jaśni, i wywołać tem bunt całej Romy. Nie! Niechaj żyją i kwitną.

Antoniusz: Czego więc pragniesz?

(d. c. n.)

*) Zdania, ujęte w nawias ( ), mogą być opuszczone w scenicznem wykonaniu.

TAJEMNICA ŁODZI

została rozwiązana.

Wytworne panie, eleganccy gentlemeni, cały hig-life m. Łodzi znalazł się przez pewien czas w kompletnem zakłopotaniu: Zbliża się sezon, czas najbliższy zaopatrzyć się w

Palta: Tournever, (podw. palto), gabardinowe, Cambridge;
Kapelusze: Borsalino, Battersby, Ita, Fischer i t. d. Obuwie znanej firmy **Ceda.**
Angielskie nessesery, walizy i t. p., w Pyjamas, bieliznę, trykotaże, w torebki najnowsze:

Badali, kombinowali, szukali, wreszcie

Tajemnicę rozwiązali

i doszli do jednogłośnego wniosku, że najwytworniejsze, najelegantsze, najestetyczniejsze, najwykwintniejsze rzeczy konfekcji i mody nabyć można

2891—1 **wyłącznie w firmie**

HENRYK

PFEFFER

Piotrkowska 111.—Tel. 18-72.

Główny buchalter obecnie na stanowisku w pierwszorzędnym Domu Handlowym pragnie zmienić posadę od zaraz. Oferty proszę składać do „Głosu" pod „Feli Ros". 2-19

J. & S. STEMPNIEWICZ
FABRYKA PERFUM i KOSMETYKÓW
POZNAŃ
ODDZIAŁY:
WARSZAWA — KRAKÓW — RADOM
KS. SKORUPKI 8. RYNEK GŁÓWNY 46. PIASKI 12.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI.

JUTRO o g. 4 po poł.

Prześliczne opowieści, wesołe wierszyki, cudowne

BAJKI

opowie dzieciom

KAZIMIERA

Rychterówna

Program: O trzech niedźwiedziach. Przygoda w lesie. Straszna historja z zapałkami. Historja o chłopcu, który nie chciał jeść zupy. Nowe szaty królewskie. Bitwa. Deszcz majowy. Fragmenty z powieści Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy".

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od 10—1 oraz od 3—6 wiecz. 89-1

W sobotę, dnia 29 marca r. b., o godz. 6 po poł. w lokalu Rady Miejskiej m. Łodzi odbędzie się

Ogólne Zebranie

pracodawców polskich

celem ułożenia listy kandydatów do Rady Kasy Chorych m. Łodzi.

Zainteresowanych uprasza o przybycie

Komitet Organizacyjny.

2871—1

Hartwig

Kantorowicz

Nast. Tow. Akc., Poznań

FABRYKA LIKIERÓW I WÓDEK

— ROK ZAŁOŻENIA 1823 —

ODDZIAŁ ŁODZKI

UL. PREZ. NARUTOWICZA 32. TEL. 31-29.

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000

Nauka i wychow.

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Nowo Cegielniana Nr. 12, m. 4, od 3 do 5 po poł. 61 3

Matematyki języków udziela student Rozental, Kilińskiego 96, m. 3, godz. 7. 43—2 n

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania kozetka nowa ul. Marysińska № 15, F. Marciniak 862—3-k

Dwa łóżka z materacami w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u gospodarza Filińskiego Zakątna 10 przy Konstantynowsk. 869—1-k

Do sprzedania kredens, garderoba szafy, bieliźniarka sypialnia, tremo, otomana łóżka, stół, krzesła Główna 9 m. 11. 711—8 k

Do sprzedania dywan pluszowy przedwojenny w dobrym stanie rozmiar 2x3 mtr. Kilińskiego 133 m 4 front. 775—3 k

Kupię magiel kołowy w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny do admin. „Głosu Pol." pod „K S. 82" 844—3 k

Kupię maszynę mereżkową Singera mało używaną w dobrym stanie. Of. składać do „Głosu Polsk." sub „C. H." 875—1-k

Kozetkę solidnej roboty sprzedam Juljusza 38, IV p. prawa oficyna. 902—2 k

Opony i kiszki rowerowe Continental komplet 30 miljonów sprzedam Pieńkowski Narutowicza 81. 887—1-k

Sprzedam duże tremo Piotrkowska 133, m. 7. 879—2-k

Pierwszorzędne dobrze utrzymane pianino lub fortepian (Stutzfluegel) do sprzedania Cegielniana, 81, w podwórzu domu. 859—3-k

Rowery B-cia Krzemińscy ul. Piotrkowska 178. Sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach. 81—3-k

Solidnie naprawia zegary, zegarki, biżuterję, gramofony, maszyny do szycia oraz kupuje popsute i sprzedaje dobre Krysiak w Zgierzu, Łódzka № 28, m. 5. 852—2-k

Sprzedam sypialkę bardzo ładną tanio — mogę zamienić na stare meble Rzgowska 51 Ziółkowski. 54 2-k

Sprzedam tanio garderobę z lustrem parę łóżek z materacami, tremo, otomanę, łóżko dziecinne, dywan, kandelabry Rzgowska 51, gospodarz 855—2 k

Sprzedam kredens stół, krzesła otomanę tremo, szafę, bieliźniarkę, łóżka Piotrkowska 189-9 646—k

Wózeczki sportowe dziecinne w różnych gatunkach po cenie przystępnej poleca Reitberger Piotrkowska 107—10. 784—3-k

Lokale, mieszkania

Dwuch panów młodych, inteligentnych poszukuje pokoju. Oferty dla „Dwuch" 900-1 m

Młody kawaler (główny buchalter na stanowisku) poszukuje umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie Łask. of. proszę składać w adm. „Głosu Pol." pod „G. M. C." 820—2-m

Pokoju z kuchnią lub 2 pokoi bez kuchni od zaraz poszukuję. Of. sub „S. P. 125" do adm. „Głosu" 88-1-m

Poszukuje mieszkania: 2 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami, w śródmieściu. Oferty do „Głosu Pol." sub „C. H." 874—1-m

Posady i prace.

Poszukiwane

Biuralistka 3 letnią praktyką, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Oferty pod „Biuralistka" 87-1-np

Energiczna rutynowana biuralistka z kilkuletnią praktyką, najlepszemi referencjami poszukuje odpowiedniej posady Of. sub „Energiczna" do „Głosu" 753-3 np

Ogrodnik polak, kawaler poszukuje posady od zaraz. Włada językiem polskim i francuskim. Wiad: Pańska 87, m. 8. 87-1-np

Zaofiarowane.

Potrzebna zdolna prasowaczka ul. Nawrot 35.

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Artur Eger, Sienkiewicza 59. 834—2-pz

Poszukiwana dobra spódniczarka do p. Goldkopfa Cegielniana № 15. 847 2-pz

Potrzebna zdolna panna do krawieczczyzny. Piotrkowska 192 m. 5. 886—1-pz

Potrzebny czeladnik stolarski i chłopiec do praktyki Zgierska 144. 893—2 pz

Potrzebny chłopiec na posyłki Artur Eger, Sienkiewicza 59. 897—1-pz

Potrzebna bufetowa do piekarni z kaucją, chłopiec do praktyki i służąca. Napiórkowskiego 81 Stańczyk 815 3 pz

Poszukuje się freblanki do prowadzenia większego kompletu Wymagane pełne kwalifikacje Pożądana praktyka, kursa warszawskie, wiek młody. Of. składać osobiście Zofja Olszewska Nawrot № 8, I p. od 3—4 popoł. do 10 kwietnia 61—1-pz

Doniesienia rozm.

Kto zechce okazać pomoc i pożyczy inteligentnej sierocie 350 milj. na krótki okres czasu Oferty sub „Nieszczęśliwa" 845—2-d

Przybłąkał się pies mała czarna suczka. Ul. 28 pułku strz kan. 55 Szymański. 748 2-d

Interesy handlowe

Duży sklep z urządzeniem i mieszkaniem w centrum do sprzedania Cena przystępna Wiad. Sienkiewicza 50 m. 20. 846—3-h

Lokal. Jestem w posiadaniu sklepu frontowego z urządzeniem na Piotrkowskiej ulicy, poszukuję wspólnika z odpowiednim artykułem, lub oddam sklep pod filję. Oferty do „Głosu" „I. K." 856—2 h

Zagubione dokum.

Alter Izrael zgubił świadectwo z ukończ 4 kl. wyd. ze szkoły p. Wiśniewskiego 1921 r. 66—3-z

Frajlich Mordka zgubił paszport wyd. w Łodzi. 756—3 z

Iwański Jan zagubił tymczasowy dowód osobisty wyd w Łodzi oraz patent V kategorji. 769—3-z

Schaffert Willy zgubiłty mczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. 777—3-z

Torzecki Józef zgubił książeczkę wojskową i kartę demobilizacyjną, paszport niemiecki oraz metrykę urodzenia Szosa Pabjanicka 54. 830—3-z

Zgubiono

w środę bucik damski szary zamszowy, idąc ulicą Kilińskiego, Park Sienkiewicza, Nawrot i Piotrkowską. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem ul. Piotrkowska № 145, m. 10, III p. front. 17-2

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny **Władysław Magalski.**